

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77
188-88 Redaktor przymiennie od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66
Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr konta P. K. O. 603-400.

Zamach na ministra Delbosa w Pradze planowany był przez niebezpieczną szajkę terrorystów Aresztowany czech, b. żołnierz Legii Cudzoziemskiej twierdzi, że ma prawo występować przeciwko rządowi Francji

LILLE, 10. 12. (PAT). Przed miesiącem policja aresztowała w Valenciennes pewnego węgria nazwiskiem Budai Kolemiana, który, jak się okazało, jest szefem niebezpiecznej bandy terrorystów.

Po jego aresztowaniu policja przejęła dwa szyfrowane listy,

adresowane do niego do Valenciennes i do Saint Amand.

Odszyfrowanie tych listów pozwoliło wykryć dwa przygotowywane zamachy: JEDEN MIAŁ BYĆ DOKONANY W PRADZE NA MINISTRA DELBOSA po jego podróży po Europie środkowej, drugi na generalnego gubernatora Algerii.

PRAGA, 10. grudnia. (PAT). W związku z wiadomością o aresztowaniu we Francji terrorysty węgierskiego Kolomana Budai pod zarzutem przygotowywania zamachu na min. Delbosa w czasie jego pobytu w Pradze, czechosłowackie koła miarodajne podają następujące szczegóły:

Policja praska poinformowana została przez policję paryską o tym aresztowaniu i o wykryciu w papierach Budai listów, wysłanych z Pragi

W dwie godziny po otrzymaniu tej wiadomości policja praska aresztowała autora tych listów.

Oświadczył on, iż jest b. żołnierzem legii cudzoziemskiej, ma amputowaną nogę i że opiewany jest idea, iż MA PRAWO WYSTĘPOWAĆ PRZECIWKO RZĄDOWI FRANCUSKIEMU. Twierdzi on, że nie chodzi tu o spisek i że nie ma współników.

Rozwiązać kartel drożdżowy!

Komisja skarbową uchwaliła sensacyjną rezolucję wzywającą rząd do rozluźnienia systemu koncesyjnego przy wyrobie drożdży
Sprzedawcy detaliczni piwa i win owocowych zwolnieni będą od wykupywania patentu akcyzowego

WARSZAWA, 10. 12. (PAT). Na posiedzeniu dzisiejszym sejmowa komisja skarbową rozpatrywała przede wszystkim projekt noweli do ustawy o opodatkowaniu piwa.

Projekt ten upoważnia ministra do zmiany w drodze rozporządzeń stawki podatku od tego artykułu. Nowelę przyjęto w brzmieniu rządowym. Następnie rozpatrywano projekt noweli do rozporządzenia Prezydenta R. P. o monopolu spirytusowym, opodatkowaniu kwasu octowego i drożdży oraz o sprzedaży napo-

jów alkoholowych.

Nowela ta upoważnia ministra skarbu do zmiany w drodze rozporządzeń stawki podatku od drożdży oraz do uchylania pobierania opłat od poszczególnych kategorii zakładów sprzedaży spirytusu, kwasu octowego, drożdży itd.

Projekt ten przyjęto z poprawką, idącą w kierunku zwolnienia sprzedawców detalicznych piwa, win owocowych i miodu od wykupywania patentu akcyzowego, poczynając od dnia 1 lipca 1938 r.

Sprzedawcy ci obowiązani będą odtąd wykupywać tylko normalne świadectwa przemysłowe. Ponadto przyjęto rezolucję treści następującej:

„Ponieważ kartel drożdżowy przyczynia się do podrażnienia cen drożdży, WZYWA SIĘ RZĄD DO ROZWIĄZANIA KARTELU DROŹDŻOWEGO i rozluźnienia systemu koncesyjnego na wyrób drożdży“.

Wreszcie komisja przyjęła projekt ustawy upoważniającej ministra skarbu do wprowadze-

nia zmian warunków dzierżawy monopolu zapalczanego. Projekt przyjęto z kilku poprawkami, które ograniczają w czasie upoważnienie dane na mocy tej ustawy ministrowi skarbu do wprowadzenia zmian warunków dzierżawy państwowego monopolu zapalczanego, ustalając termin ten do dn. 1 lipca 1938 r. (Projekt rządowy przewidywał to upoważnienie do czasu obowiązywania umowy dzierżawnej ze spółką szwedzką t. j. do 1965 r.). Poza tym inna poprawka również ogranicza w czasie

do dn. 1 lipca 1938 r. pełnomocnictwa ministra skarbu do określenia warunków i rodzaju papierów wartościowych, którymi spółka dzierżawna ma prawo spłacać swe należności do skarbu państwa.

Zaznaczyć należy, że pierwsze dwa projekty ustaw, idąc w kierunku obniżenia opłat względnie stawek podatkowych tym samym zmierzają do obniżenia cen tych artykułów, przez co wzrosnąć ma konsumpcja piwa i drożdży.

Japończycy wkroczyli do Nankinu

Generalne natarcie nastąpiło po odrzuceniu ultimatum gen. Matsui

TOKIO, 10. 12. (PAT). W liście przesłanym przez generała Matsui do dowództwa wojsk chińskich w Nankinie naczelny wódz armii japońskiej oświadcza, iż jest zdecydowany zniszczyć całkowicie Nankin, jeżeli to będzie konieczne wraz ze wszystkimi dziełami sztuki i zdo- byczami ostatnich dziesięciu lat, o ile chińczycy nie wyrzekną się oporu.

Japonia ma jednak nadzieję, że nie będzie zmuszona do dokonania tego dzieła zniszczenia. Wojska japońskie nie ruszą się do południa dnia dzisiejszego, a ich przedstawiciele będą gotowi rozpocząć w każdej chwili rokowania z władzami wojskowymi chińskimi. Jeżeli ultimatum to nie osiągnie skutku, japończycy wznowią ofensywę, by obalić wszystko, co będzie opierało się

w ich postępowaniu naprzód. TOKIO, 10. 12. (PAT). O godzinie 12.30 (czas lokalny) wojska japońskie przystąpiły do generalnego natarcia na pozycje chińskie w Nankinie. Dowództwo chińskie pozostawiło ultimatum generała Matsui bez odpowiedzi.

TOKIO, 10. 12. (PAT). — Komunikat dowództwa wojsk ja-

pońskich w Chinach:

O godz. 17-ej według czasu miejscowego wojska japońskie wkroczyły do stolicy Chin, Nankinu, przez bramę Kuanghua, w południowo-wschodniej części miasta.

Naskutek zajęcia bramy Kuanghua chińczycy wycofali swe załogi ze wszystkich bram na wschodzie i południu Nankinu,

które zostały zajęte w godzinach wieczornych.

Atak na bramy Nankinu prowadzony był koncentrycznie przy udziale lotnictwa i artylerii.

TOKIO, 10. 12. (PAT). Władze japońskie oświadczają, iż wojska japońskie zdobyły dotychczas 6 bram Nankinu na ogólną ilość 18.

Totalizm

Wywody poniższe nie pokrywają się pod żadnym względem ze stanowiskiem redakcji i stanowią jedynie wyraz osobistych poglądów autora.

REDAKCJA.

Dzisiaj stało się w świecie i u nas modnym słowo „totalizm”, „wojna totalna” i t. p. Dokładnego i definitywnego określenia tego słowa jeszcze nie dano. Przeciwnicy polityczni nawzajem zarzucają sobie hołdowanie zasadom totalizmu.

Jeżeli sprawę rozpatrywać w rozmiarach światowych, totalnymi państwami nazywają: z jednej strony ustrój państwowy Trzeciej Rzeszy i ustrój państwowy Włoch, — i ustrój państwowy Z. S. S. R. z drugiej; a nawet są tacy, którzy są skłonni — i nie bez pewnej dozy racji — i prezydent Stanów Zjednoczonych, Roosevelta, zaliczyć do zwolenników totalizmu, a którzy twierdzą, że jego posunięcia w gospodarce noszą właśnie cechy totalizmu.

Jak pogodzić te sprzeczności? — I czy rzeczywiście są to sprzeczności?

Kierunek, który ostatnio nazywają „totalizmem” — przejawia się w różnych dziedzinach naszego życia: gospodarczej, kulturalnej, społeczno-politycznej i innych. Jedną z głównych, a może i najważniejszą cechą tego kierunku jest pewne i to dość duże ograniczenie wolności (w obszernym tego słowa znaczeniu) jednostki na rzecz ogółu.

Do 1914 roku, do wojny, panowały na świecie (być może za małymi wyjątkami u narodów w kulturze zacofanych) prądy liberalistyczno-demokratyczne. W każdym razie te prądy miały przewagę i rzecz można, że ich zwolennicy rzędzili wówczas światem. Mam tu na myśli nie tylko dziedzinę polityki, ale też i dziedzinę gospodarczą i kulturalną życia przedwojennego. Ale już wtedy tu i ówdzie, w tej lub innej dziedzinie zarysowały się myśli o potrzebie ograniczenia liberalizmu dla dobra ogółu, potrzeby ograniczenia wolności jednostki dla dobra ogółu. Były to jednak myśli sporadyczne, rzadkie, nie skoordynowane, ze sobą słabo, lub wcale nie związane.

Dopiero wojna i związane z nią potrzeby zmusiły umysły ludzkie do przyznania, wprawdzie na początek bezwiednie i nieświadomie, racji tym głosem przedwojennym, które mówiły o potrzebie ograniczenia wolności jednostki dla dobra ogółu.

Na początku zmuszano jednostki do wstąpienia w szeregi armii, później do dyscypliny wojskowej zmuszano i tych, co zostali w domu, później ograniczono swobodę ruchów i tranzlokacji, dalej ograniczono swobodę spożywania i t. d. i t. d. krok za krokiem odbierano poszczególne jednostkom swobodę osobistą, a wszystko to się działo w imię wyższych ideałów i dla dobra ogółu.

Jak pokazaliśmy ograniczenia te szły w różnych kierunkach — politycznych, gospodarczych i innych.

Wojna i jej potrzeby zmusiły narody do planowej gospodarki wszystkimi swymi dobrami materialnymi, co znów pogłębiło ograniczenie wolności jednostki dla dobra ogółu w różnych dziedzinach życia gospodarczego. W tym właśnie momencie powstaje pierwotna — wprawdzie nieświadomie i nie zupełnie jasno, — idea totalizmu. Idea ta, co jest ciekawe i symptomatyczne, powstaje zupełnie niezależnie i w państwach trójporozumienia i w państwach trójprzymierza.

Omawiając totalizm w sensie gospodarczym, zwrócić należy uwagę, że koncentracja kapitału przed wojną doprowadziła w państwach i. zw. Zjednoczonych (Anglii, Niemcy i U. S. A.) do coraz to większego zmniejszenia ilości przedsiębiorców, którzy zwrócili się do coraz większego zwrócenia się kregu osób, które dysponowały w życiu gospo-

Obrazki i nastroje w Moskwie przed jutrzejszymi wyborami do „parlamentu” sowieckiego

Moskwa, w grudniu.

W ostatnim tygodniu przed głosowaniem Moskwa znajduje się w pełni kampanii wyborczej. W niedzielę przeszło 1100 posłów będzie wybranych do obu izb nowej Najwyższej Rady Z. S. R. R. Na każdym rogu ulicy powiewają wielkie sztandary, odbijające się swą jaskrawą czerwienią od bieli świeżego śniegu, nośząc dewizy jak „Każdy do urny”, „Nasze głosy padną na ukochanego Stalina”, „12 grudnia wielki dzień dla ojczyzny socjalistycznej”.

Technicznie wszystko przygotowano jest do głosowania. Wszędzie wystawiono kandydatów, a w większości wypadków nie ma w ogóle opozycji. Dlatego kampania jest zupełnie prosta i wszelkie metody propagandy są stosowane — publiczne zebrania, prywatne rozmowy, pochody uliczne z orkiestrami i sztandarami, przemówienia przez megafony z dachów budynków i wszędzie plakaty, począwszy od hoteli, a skończywszy na przedziałach w wagonach kolejowych.

Na ostatni tydzień nie zapowiedziano wielkich zebrań w stylu jakie odbywały się przy wystawianiu 12 kandydatów dla miasta Moskwy, wśród których znajduje się Stalin. Ale ponieważ w tym tygodniu przypadły dwa święta, ludność miała dość sposobności do wzięcia udziału w niezliczonej ilości mniejszych zebrań na ostatnio świeżo poszerzonych ulicach, albo — co jest bardziej skutecznym, niż propaganda — do przyjmowania u siebie odwiedziny członków par-

tii dla prowadzenia rozmów na temat, jak, dlaczego i gdzie należy głosować.

W zebraniach ulicznych, odbywających się w dzień, biorą udział ludzie w ciężkich futrach w karakułowych czapkach lub z szalami, mocno okryconymi dookoła głowy. Cisną się oni gęsto dookoła mówcy, lub agitatora, jak go tam nazywają, który zwykłe stoi na platformie wozu. Często znajduje się obok druga platforma, na której sprzedają gorące potrawy; ozdobiona jest ona czerwonym sztandarem z

napisem „Dzięki Stalinowi, który życie nasze czyni radosnym”.

Najlepiej wygląda Moskwa w nocy. Śnieg, proszący na wspaniale oświetlonym Placu Czerwonym pada na szeregi małych choinek u stóp murów Kremla i nadaje uroku fantastycznie pomalowanym kopułom katedry św. Bazylego, ubierając je jak gdyby w białe czapki. Ponad murami stoją oświetlone okna budynków rządowych, a nad nimi błyszczą na tle szarego nieba dwie ogromne, czerwone pięcioramiennie gwiazdy, które, jako iluminacje, ostatnio ustawiono na szczycie. Nie daleko od placu Świerdłowski ogromne tłumy gromadzą się w śniegu dookoła trupy artystów, którzy w strojach wieczorowych tańczą i śpiją wają. A wysoko, ponad wszystkim, widnieje jasny świecący napis: „Pijcie sok z pomidorów”.

Tak wygląda zewnętrzna szata tego, co pisma nazywają „wybory zwycięskiego socjalizmu i prawdziwej demokracji”. Kampania bynajmniej nie ma charakteru gwałtownego. Oczekiwano, że postanowienie konstytucji, dopuszczające „jednego lub więcej kandydatów” dla każdego obwodu, będzie wykorzystane w szerszym rozmiarze. W obecnej sytuacji, głosujący otrzymują dwie kartki, jedną z nazwiskiem kandydata do Rady Związku sowieckiego, a drugą z nazwiskiem kandydata do Rady Narodowej. Jeżeli wyborca zgadza się na obu kandydatów wrzuca kartki do urny wyborczej bez żadnej zmiany. Jeżeli nie zgadza się — co znaczy, że sprzeciwia się wewnętrznej i zagranicznej polityce Sowietów — wtedy musi skreślić jedno lub oba nazwiska. W sferach oficjalnych wyjaśniają, że ponieważ nie może być niezgodności co do zasadniczych podstaw polityki, nie chodzi o potrzebę wystawiania więcej, niż jednego kandydata. Kiedy podnoszono, że drugi kandydat może byłby milej widziany, jako lokalnie lepiej znany, odpowiadano, że kandydatów wybrano m. in. właśnie pod tym kątem widzenia.

Lista kandydatów jest — pomniejszając przywódców — pełna młodych mężczyzn i kobiet, którzy w ciągu ostatnich lat z wani byli ze swej inicjatyw zarówno w dziedzinie polityki, jak i przemyśle. Nazwisko Stachanowa figuruje wśród inżynierów, robotników metalowych, górników, aktorów, dziewcząt od krów i inteligencji.

T. T.

KINO „PALACE” Największy sukces kinematografii austriackiej

BURGTHEATER

reż. genialnego WILLI FORSTA

Dziś o g. 12 i 2

2 PORANKI 80 gr.

Ceny od

Charakterystyczny list otwarty do kuratora okręgu szkolnego i dyrektorów gimnazjów

Do redakcji „Krak. Kuriera Wiecz.”:

„My, mieszkańcy miasta Krakowa, ojcowie i matki, zwracamy się do panów z prośbą o udanie się w godzinach wieczornych między 7-mą a 8 na Stary

Rynek krakowski, gdzie będąc świadkami dziwnych rzeczy.

Zobaczycie masy wyrostków w mundurkach gimnazjalnych, z tarczami numerowanymi, które wśród dzikich okrzyków i prymitywnych wrzasków harcują

na Rynku, zaczepiają przechodniów: starszych, poważnych obywateli, a nawet kobiety.

Grupki tych studentów włóczą się następnie po mieście do godziny 11 — 12 w nocy.

Zobaczycie dalej, że młodzież ta wpada i wypada z Szarej kamienicy, w której jak wiadomo, znajduje się znana organizacja polityczna

Pan kurator okręgu szkolnego krakowskiego, panowie dyrektorzy gimnazjów oraz koła rodzicielskie przy gimnazjach winni się koniecznie tymi harcami gorąco zająć, gdyż opiekę nad wychowaniem młodzieży winni panowie rozłożyć i poza mury szkolne.

Jeżeli panowie kilkunastu rozbrykanych wyrostków relegują z gimnazjów krakowskich za bijatyki, burdy publiczne i awantury z prostytutkami, młodzież gimnazjalna wróci do swych właściwych zajęć, t. zn. do nauki szkolnej.

Mieszkańcy miasta Krakowa”.

URLOP ŚWIĄTECZNY DLA KAŻDEGO NA WYCIECZKE ZAGRANICZNEJ!

- Wycieczka Narciarska w Alpy Austriackie 22.XII. — 2. I. zł. 275.—
- Wycieczka do Wiednia; Sylwester w Budapeszcie 22.XII. — 2. I. zł. 290.—
- Wycieczka do Rzymu 22.XII. — 3. I. zł. 300.—
- Wycieczka Narciarska do Szwecji 22.XII. — 4. I. zł. 390.—
- Święta na Riwierze Francuskiej; Sylwester w Paryżu 22.XII. — 5. I. zł. 420.—
- Sporty Zimowe w Kitzbühel i St. Moritz 22.XII. — 7. I. zł. 520.—

Codziennie indywidualne wyjazdy

do WIEDNIA, PARYŻA I WŁOCH!

Prospekty, informacje i zapisy: **ARGOS**, Łódź, ul. Piotrkowska 60 tel. 107-86.

dareczym poszczególnych państw i całego świata.

Dla tych, którzy sprawy te studiowali i obserwowali przed wojną, było jasne, że musi nastąpić moment, kiedy państwo dla dobra ogółu obywateli wkroczy w tę dziedzinę.

Już na kilkanaście lat przed wojną rząd rosyjski uważał za stosowne uregulowanie stosunków w przemyśle cukrowniczym tego państwa. Reglamentacja tego przemysłu była przemyślana do najmniejszych szczegółów i trzeba oddać sprawiedliwość, cały przemysł ten był doskonale i wzorowo zorganizowany. Reglamentacja działała sprawnie: państwo, producent i konsument — był zadowolony, i przemysł ten, mimo nibyto krępujących go wiezów reglamentacji, notował i rósł. Rósł również zbył i konsumpcja wewnętrzna cukru.

Był to pierwszy krok do totalizmu w naszym ujęciu tego nowego terminu.

W bardziej cywilizowanych krajach tylko narę banków jednoczyło w sobie większą część jednostek przemysłowych

Wojna 1914—1918 przyspieszyła ten proces. Potrzeby wojny zmusiły kierowników nawy państwowej do wydania takich zarządzeń, któreby zabezpieczyły tyły armii na froncie w szerokim tego słowa znaczeniu, i wobec tego, że wojna zanosila się odrazu na długotrwała — należało też pomyśleć o przyszłości.

Z drugiej strony i obywatel prędzej rozumie podczas wojny, że należy składać ofiary na ołtarzu ojczyzny, prędzej i łatwiej się godzi na ograniczenia swej wolności.

Wprowadzony podczas wojny i wywołany jej potrzebami szereg ograniczeń „wolnej konkurencji” — został później utrzymany być może z pewnymi modyfikacjami. Jeżeli w latach 1923 — 1929 te ograniczenia były w niektórych państwach rozluźnione, to kryzys gospodarczy, który później nawiedził cały świat, zmusił rządy, stojące wtedy u władzy znów do zaciśnięcia tych ograniczeń i nawet do wprowadzenia nowych. Pogłębienie kryzysu wywołało znów ze swej strony dalsze obostrzenia tych ograniczeń.

Tymi ograniczeniami są najróżniejsze sposoby interwencji pa-

stwa w życiu gospodarczym. Do nich należy: zmiana waluty (jej deprecjacja), ograniczenia dewizowe, reglamentacja importu i eksportu, reglamentacja stosunków między kapitałem i pracą, między wierzycielem i dłużnikiem i t. d.

Na kryzys gospodarczy lat 1929 — 1937 zapatrujemy się jako na kryzys strukturalny, a nie koniunkturalny, twierdząc, że ustrój liberalno kapitalistyczny XIX i początku XX wieków przeżywa kryzys i przechodzi do historii, a powstaje nowy ustrój gospodarczo-społeczny, który nazwalimy kolektywno-kapitalistycznym. Walka między tymi dwoma ustrojami wytwarza właśnie strukturalny kryzys, którego świadkami jesteśmy.

W ustroju kolektywno-kapitalistycznym państwo, jako czynnik nadrzędny (pomimo, iż może być przedsiębiorcą) musi mieć prawo ingerencji w najdrobniejsze szczegóły życia gospodarczego. Taką właśnie ingerencją, taką właśnie zależność życia gospodarczego od potrzeb państwa — taki system należy nazwać totalizmem gospodarczym.

L. P.

CAPITOL

Dziś i dni następnych!

Potężne arcydzieło filmowe wg. poczytnej powieści Tadeusza Dołęgi-Mostowicza

„ZNACHOR”

Najwspanialsza kreacja tytana sceny i ekranu

K. Junoszy-Stepowskiego

w dalszych rolach głównych: **Ćwiklińska, Barszczewska, Zacharewicz, Gierasński i inni.**

Ceny miejsce na **od 54 gr.** wszystkie seanse

Passé partouts i bilety wolnego wejścia bezwzględnie nieważne.

Cele i zadania legij akademickich

Po skończeniu liceum--obóz junacki, po tym skrócona służba wojskowa.--Przymusowe szkolenie kobiet do lat 45

WARSZAWA, 10 grudnia. — (PAT). W związku z zarządzeniem p. ministra spraw wojskowych o utworzeniu legij akademickich dla spraw przysposobienia wojskowego, w dniu dzisiejszym ppłk. dypl. Tadeusz Tomaszewski, organizator i komendant legii akademickiej na konferencji prasowej zobrazował cele, zadania i przyszłe formy organizacyjne przysposobienia wojskowego akademików.

Na wstępie ppłk. Tomaszewski zobrazował w krótkich słowach, jak sprawa przysposobienia wojskowego postawiona jest w innych państwach, a zwłaszcza w sąsiednich.

Jak wynika z przedstawionych przez mówcę danych, sprawa przysposobienia wojskowego na uczelniach akademickich i stworzenia rezerw wojskowych, gotowych w każdej chwili stanąć w szeregach armii obronnej tych państw, jest u nas w znaczącej mierze wysoce.

Niezależnie od samego przysposobienia, w wielu państwach na uniwersytetach wykładane są dla studentów przedmioty z dziedziny wiedzy wojskowej. Wykłady te postawione są na wysokim poziomie i prowadzone przez wybitnych znawców wiedzy wojskowej.

Jeśli chodzi o Polskę, to dotychczas mamy studium wojskowe na politechnice warszawskiej, gdzie młodzież akademicka dopełnia swej wiedzy i kształci się fachowo w sprawach wojskowych specjalnych, przede wszystkim technicznych.

Ppłk. Tomaszewski przeszedł z kolei do omówienia nowej ustawy o powszechnej służbie wojskowej, która została już uchwalona przez radę ministrów i zostanie w ciągu bieżącej sesji rozpatrzona przez sejm.

Ustawa ta m. in. przewiduje, iż młodzież, która skończyła szkoły licealne, zostaje powołana do wojska po odpowiednim zakwalifikowaniu jej przez komisje lekarskie i uzyskaniu kategorii A, przede wszystkim zostaje wcielona na 5 tygodni do obozów dla hufców junackich.

Następnie zostaje wcielona do wojska na skróconą służbę, która trwa 1 rok.

Tymczasem młodzież będzie mogła przygotować się do egzaminów na wyższe uczelnie i zdać je.

Ppłk. Tomaszewski wskazał na niezwykle dobre strony 5-tygodniowego pobytu młodzieży w obozach junackich. Zapoznanie się z pracą szarego robotnika oraz zaprawienie się do fizycznej pracy, jak również zapoznanie się z jej warunkami, daje doskonałe przygotowanie do przyszłej służby żołnierskiej.

Dalej ppłk. Tomaszewski omówił te paragrafy przyszłej ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, w myśl których minister spraw wojskowych będzie mógł nałożyć w czasie pokoju obowiązek przymusowego przeszkolenia kobiet do lat 45, posiadających wykształcenie średnie lub wyższe.

Minister spraw wojskowych w rozporządzeniu wykonawczym może określić sposób przeszkolenia.

Czywiście, służba kobiet w wojsku będzie tylko pomocnicza i odbywać się będzie w oddziałach sanitarnych, wartowniach, obrony przeciwlotniczej itd.

Ppłk. Tomaszewski nazywa dwuletni okres po wprowadze-

niu powyższej ustawy okresem przejściowym, po którym na wyższych uczelniach znajdują się podchorążowie i oficerowie rezerwy.

Wówczas będzie można pomyśleć o daniu młodzieży uniwersyteckiej prawidłowego przeszkolenia wyższego z dziedziny zadań, dotyczących obronności państwa.

Grupy, zaliczone przez komisje lekarskie do słabszej kategorii przejdą na uniwersytetach odpowiednio do ich fizycznego stanu przysposobienie wojskowe w myśl zasady, iż nie może być młodzieży, która nie

jest przygotowana do obrony państwa.

W okresie przejściowym, o którym powyżej była mowa, młodzież akademicka, w myśl obecnego zarządzenia p. min. spr. wojsk. zostanie również przeszkolona wojskowo w legiach akademickich.

Obecnie prace organizacyjne przyszłych legij akademickich polegają na zbieraniu materiału, kwalifikacji jego i opracowa-

KWIAT PODHALANSKI
NIEZBĘDNY KREM
DO PIELĘGNOWANIA CERY RAK.

waniu planów prac.

Po przeprowadzeniu rejestracji rozpocznie się właściwa praca.

Ppłk. Tomaszewski zaznaczył, że praca ta odbywać się będzie nie na terenie uniwersytetu, który jest przeznaczony tylko dla nauk, ale na terenach wojskowych.

Prace na uniwersytecie w zakresie przysposobienia wojskowego, będą prowadzone w formie wykładów, których program zostanie opracowany z przedstawicielami świata nauki.

Ppłk. Tomaszewski scharak-

teryzował cele P. W. na wyższych uczelniach, jak następuje: Chodzi tu o psychiczne nastawienie młodzieży do spraw wojskowych, wyrobienie poczucia indywidualnej i zbiorowej odpowiedzialności za sprawy obrony i potęgę militarnej państwa oraz przygotowanie ludzi we wszystkich zawodach cywilnych zdolnych do skutecznej i czynnej współpracy z wojskiem.

Na całokształt prac P. W. złoży się właściwe przysposobienie wojskowe oraz uwojskowanie przedmiotów naukowych, wzgl. uzupełnienie studiów studiami wojskowymi.

W związku z tym ostatnim punktem opracowuje się już program przyszłych prac z dziedziny ogólnej wiedzy wojskowej, tak niezbędnej dla każdego obywatela z wyższym wykształceniem bez względu na jego przyszły zawód i rodzaj pracy cywilnej, by w przyszłości mógł korzystnie współpracować z wojskiem nad każdym zagadnieniem, dotyczącym się obrony i potęgi militarnej państwa.

W najbliższym czasie po przeprowadzeniu kwalifikacji zostanie wybranych 400 studentów, którzy będą przeszkoleni na 5-dniowym kursie o zadaniach i celach P. W. Stworzą oni zasadniczą kadre legii akademickiej.

Oficerowie zawodowi obejmą tylko stanowiska kierownicze.

„Nie zachowali szacunku dla armii” Rewelacje „Nowego Kuriera” na temat zajść w Poznaniu w dniu Święta Niepodległości

W związku z pamiętnymi zajściami na ulicach Poznania w dniu 11 listopada, kiedy to młodzież endecka dokonała napadu na członków pochodu z okazji Święta Niepodległości „Nowy Kurier” pisze, że napastnicy rekrutowali się z pośród młodzieży z cenzurem naukowym, a więc z tych sfer skąd czerpie się kandydatów na oficerów armii polskiej.

„Postępowaniem swym — pi-

sząc stawiają wyżej cele partyjno-polityczne, aniżeli idee podporządkowania się, czy tylko uszanowania rozkazu i wezwania ministra spraw wojskowych”.

„Służba tych wszystkich napastników — pisze dalej „Nowy Kurier” — zakłócających uroczystości armii i młodzieży polskiej ograniczy się w przyszłości do roli prostych szeregowców, a nie odpowiedzialnych i zdyscyplinowanych dowódców”.

„Oto władze wojskowe postanowiły zrezygnować z tych przysług oficerów, którzy już dzi-

śnią stawiają wyżej cele partyjno-polityczne, aniżeli idee podporządkowania się, czy tylko uszanowania rozkazu i wezwania ministra spraw wojskowych”.

Polska ostoją pokoju w Europie

Prasa brazylijska o sprawach kolonialnych. -- Rozmowy Delbosa w Warszawie traktowane jako odskocznia dla żądań niemieckich

LONDYN, 10. 12. (PAT). — „Manchester Guardian”, omawiając w artykule wstępnym podróż min. Delbosa stwierdza, że każdy z krajów, które francuski min. spraw zagranicznych odwiedza, przedstawia zagadnienie zupełnie odrębne.

„Dotyczy to przede wszystkim Polski” — pisze „Manchester Guardian”. „Polska, położona

na między Niemcami i Zw. Sowieckim, prowadzi politykę neutralności i równowagi. Tą polityką Polska przychylnie się na rzecz pokoju europejskiego, a tym samym na rzecz bezpieczeństwa Francji, a nawet bezpieczeństwa nas wszystkich.”

„Dopóki Polska będzie prowadziła tę politykę neutralności, wojna między Sowiecami i Niemcami jest niemożliwa i jedno z głównych niebezpieczeństw, zagrażających Europie jest usunięte”.

RIO DE JANEIRO, 10. 12. — (PAT). Podróż min. Delbosa do Warszawy obudziła olbrzymie zainteresowanie prasy brazylijskiej, która omawia przy tej sposobności nie tylko zagadnienie głodu surowców niektórych

krajów europejskich, ale także sprawę kolonii i ich podziału, kwestie mandatów oraz prawa Polski do kolonii własnych, które reby dały możliwość rozwoju narodowi, liczącemu 34 miliony ludności.

Nacjonalistyczna „A Nota” pisze: „Wydaje się rzeczą trudną do wiary, że Polska, kraj liczący 34 miliony ludności, nie ma udziału w koloniach afrykańskich, gdzie kraje o ludności bardzo nielicznej posiadają olbrzymie obszary”.

„A Nota” wyraża nadzieję, że podróż ministra Delbosa będzie dlań z wielkim pożytkiem, gdyż naocznie ujrzy i przekona się, gdzie leży sedno zagadnień ekonomicznych i politycznych Europy.

BERLIN, 10 grudnia. (Tel. wł.). Żądania kolonialne Polski, które stały się w tej chwili znów aktualne podczas wizyty ministra Delbosa w Warszawie, traktowane są tu, jako dogodna odskocznia dla niemieckich roszczeń kolonialnych.

Skoro Polska, kraj tak mało uprzemysłowiony, zgłasza pretensje o kolonie i surowce, o ileż bardziej zatem są uprawnione niemieckie roszczenia kolonialne! — pisze „Nachtausgabe”.

Lecz żądania Polski — dodaje wspomniany dziennik — nie stoją w żadnym związku ani politycznym, ani prawnonarodowym do niemieckich żądań kolonialnych. Niemcy domagają się bowiem zwrotu tego, co im bezprawnie zabrano, mają więc do tego pełne prawo moralne.

Flandin jedzie do Berlina

Przewidziane są rozmowy z wybitnymi politykami

BERLIN, 10. grudnia. (PAT). Wiadomości prasy francuskiej o mającym w najbliższym czasie nastąpić przyjeździe do Berlina b. premiera Flandina wywołały duże wrażenie w tutejszych kręgach politycznych. —

Flandin bawi obecnie w Kopenhadze, gdzie wygłosi odczyt, po czym zamierza wstąpić do Berlina.

Jakkolwiek urząd spraw zagranicznych Rzeszy nie nadaje specjalnego charakteru polity-

cznego pobytowi w Berlinie p. premiera Flandina, jest jednak możliwe, że przeprowadzi on rozmowy z wybitnymi osobistościami świata politycznego, m. in. z min. Rzeszy Neurathem.

Dodatek zimowy przyznany dla pracowników samorządowych m. Łodzi

Wzrosty międzyzwiązkowa komisja pracowników samorządowych otrzymała pismo prezydenta Godlewskiego, w myśl którego zarząd miasta przyznał pracownikom samorządowym dodatek zimowy t. zw. świąteczny w wysokości: dla osób samotnych bez względu na grupę wynagrodzenia — 50 zł., dla urzędników z jednym członkiem rodziny (małżeństwa bezdzietne) — 75

zł. i dla pracowników z rodzinami — 100 zł.

Przyznany został również dodatek komunalny w wysokości 15 proc., poczynając od dnia 1 kwietnia 1938 r.

Sprawa oddłużenia pracowników pozostaje chwilowo otwartą do czasu uzyskania odpowiednich kredytów.

W związku z tym odbył się wczoraj późnym wieczorem wie-

ce pracowników samorządowych w sali straży ogniowej (11 Listopada 4).

Na wiecu zebrani przyjęli powyższe do wiadomości i upowładnili międzyzwiązkową komisję do wszczęcia kroków w kierunku uwzględnienia przez zarząd miejski pozostałych postulatów pracowników, m. in. zrealizowania 10-procentowego dodatku wielkomięskiego.

Habsburgowie mogą wrócić do Austrii!

Rada ministrów powzięła uchwałę w sprawie odwołania wydalenia i zwrotu dóbr

WIEDEŃ, 10. 12. (PAT). — Urzędowo donoszą: Rada ministrów postanowiła dziś wprowadzić w życie uchwaloną już przed tym ustawę w sprawie **ODWOŁANIA WYDALENIA Z KRAJU HABSBUROW ORAZ ZWROTU ICH DÓBR.**

Zostaną zwrócone następujące majątki: zamek Laxenburg pod Wiedniem, zamek Muerzsteg w Styrii, dobra Orth wraz z zamkiem Eckertsau, dobra Poegg-

stall, Mannersdorf nad Litawą, Voessendorf w dolnej Austrii, Krampen w Styrii i Mattighofen w dolnej Austrii. Prócz tego po-

stanowiono zwrócić urządzenie zamku w Neuberg w Styrii. Rada ministrów ustaliła również przekazanie wiedeńskiego

Prateru, który dotychczas był własnością państwa, gminie Wiednia. Wzajemnie za to państwo prze-

mie należące dotychczas do gminy obszary w Aspern celem rozszerzenia znajdującego się tam lotniska.

Co uchwali rada faszystowska?

Całe Włochy połączone z pałacem weneckim. — Zerwanie z Iga przesądzone. — Nowe stanowisko wobec Hiszpanii

RZYM, 10. 12. (PAT). — Jutro całe Włochy połączone będą drogą radiową z pałacem weneckim, gdzie z balkonu pałacu ogłoszone zostaną uchwały wielkiej rady faszystowskiej. Ogłoszenie uchwał oczekiwane jest z olbrzymim zainteresowaniem. Dzienniki podkreślają, że ten sposób ogłaszania uchwał

rady faszystowskiej stosowany jest tylko w wyjątkowo ważnych okazjach.

RZYM, 10. 12. (PAT). — Całkowite milczenie, jakie zachowują tutejsze koła oficjalne i półurzędowe na temat jutrzejszego posiedzenia wielkiej rady faszystowskiej, zrodziło

mnóstwo pogłosek i domysłów, krążących zarówno w społeczeństwie włoskim, jak i w kołach dyplomatycznych. Za najbardziej prawdopodobną uchodzi wiadomość, że wielka rada faszystowska poweźmie decyzję o definitywnym wystąpieniu Włoch z ligi narodów. Równocześnie jednak specjalnie uroczy-

sty charakter jutrzejszego posiedzenia wielkiej rady faszystowskiej oraz nawoływania prasy do plebiscytowego udziału społeczeństwa w decyzjach, które będą zakomunikowane ludowi z balkonu pałacu weneckiego, zrodziły przypuszczenie, że wielka rada faszystowska poweźmie uchwały, przekraczające ramy zagadnień, związanych z Genewą. Nie brak przypuszczeń, że decyzje wielkiej rady faszystowskiej dotyczyć będą stanowiska Włoch wobec t. zw. demokracji zachodnich, z którymi ostro polemizował niedawno „Popolo d'Italia” zapowiadając, iż na pogroźki ekonomicznego okrążenia państw totalnych Włochy odpowiedzą wzmocnieniem pogotowia wszystkich swych sił moralnych, ekonomicznych i wojskowych. Mówi się też o możliwości zajęcia przez Włochy nowego stanowiska wobec Hiszpanii i komitetu londyńskiego.

Aresztowanie pary szpiegowskiej

LEODIUM, 10. 12. (PAT). — Policja aresztowała Henriette Steven oraz sierżanta lotnictwa Hubeaux pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Niemiec. Aresztowani przyznali się do winy

525 klm. na godzinę

RZYM, 10. 12. (PAT). Lekki dwumotorowy samolot bombowy typu „Breda” pilotowany przez inż. Furio Nicolot pobili dziś rekord szybkości na dystansie 1.000 klm., osiągając przeciętną szybkość 525 klm. na godzinę. Poprzedni rekord, ustanowiony przez lotników niemieckich wynosił 504 klm. na godzinę.

Katastrofa w kopalni

PRAGA, 10. grudnia. (PAT). W Příbram, w miejscowej kopalni srebra wydarzyła się wczoraj straszna katastrofa. — Winda robocza, w której znajdowało się 11 górników, zerwała się i rozbiła na dnie szybu. — Sześciu górników odniosło b. ciężkie rany, 5 zaś lżejsze.

Tomaszów

DALEJ NIEMA WICEPREZYDENTA. Odbyło się zapowiedziane posiedzenie rady miejskiej, z jedynym punktem porządku dziennego: wybór wice-prezydenta. Sprawa ta od dłuższego czasu absorbuje ojców naszego miasta. Jednak nieustająca rozbieżność poglądów stoi na przeszkodzie definitywnemu jej załatwieniu. Kandydowali: 1) ławnik Wacław Smulski, b. prezydent m. Tomaszowa, wysunięty z frakcji PPS, 2) Jan Bednarski, radny z łona NPR. Pierwszy z liczby obecnych 31 radnych (na 32) otrzymał 14 głosów. Drugi otrzymał 10 głosów. Głosowanie pozostało znów bez rezultatu.

Katastrofa kolejowa w Szkocji

Z pod gruzów wydobyto zwłoki 22 osób

LONDYN, 10. 12. (PAT). — Pod Edynburgiem wpadły na siebie 2 pociągi pospieszne. Oba pociągi są doszczętnie rozbite. Dotychczas wydobyto zwłoki 22 osób. Akcja ratunkowa utrud-

Odezwa rektora S. G. H.

wzywa studentów do wyeliminowania gwałtu z życia akademickiego

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje: W związku z zajściami na S. G. H. rektor prof. Makowski wydał odezwę do młodzieży. W odezwie p. rektor podkreślił, że stosowanie gwałtów powinno być wyeliminowane z życia akademickiego. Metody gwał-

tów kolidują z etyką chrześcijańską i z kulturą polską. Rektor apeluje do studentów i kończy odezwę słowami: „Mam nadzieję, że zastosujecie się do mej prośby i nie dopuścicie do nowych ekscesów”. Pomimo wydania tej odezwy studenci żydzi nie byli wczoraj

wpuszczeni do S. G. H. Uzbrojone w pałki i kastety bojówki oenerowskie pilnowały wszystkich wejść. Studenci żydzi odbyli wiec i postanowili zwrócić się listem otwartym do rektorów i profesorów.

„Misja dobrej woli”

Lansbury ma nadzieję, że będzie przyjęty przez p. Prezydenta i Marszałka Śmigłego-Rydza

Donosiliśmy przed dwoma dniami o zamierzonym wyjeździe posła Lansbury'ego do Warszawy. Obecnie londyński korespondent „Kuriera Warszawskiego” donosi, że w środę wyjechała ze stolicy W. Brytanii „misja dobrej woli”, którą sta-

nowi poseł partii pracy Lansbury, ks. Carter i sekretarz stow. poparcia międzynarodowego pojednania, Barlett. Misja uda się do Pragi, a stamtąd do Warszawy, dokąd przyjedzie 13 b. m., zabawi dwa dni i wyjedzie do Wiednia.

Lansbury ma nadzieję, że będzie przyjęty przez p. Prezydenta i Marszałka Śmigłego - Rydza. Misja jego ma charakter czysto prywatny, ale przecież Lansbury w ciągu tego roku odwiedził Roosevelta, Mussoliniego i Hitlera.

Bomby w Jerozolimie i Haifie

Schwytanie morderców gubernatora Andrews

JEROZOLIMA, 10. 12. (ŻAT). Teroryści arabscy rzucili dziś bombę w pobliżu centralnego gmachu rządu palestyńskiego.

Rzut był wycelowany do jednego z urzędów, w którym pełnią służbę urzędnicy żydowscy.

Bomba wybuchła jednak niedaleko innego urzędu i tylko cudem nie było ofiar w ludziach. HAIFA, 10. 12. (PAT). W Haifie zaskoczony w chwili, gdy przygotowywał się do rzucenia bomby terrorysta arabski zbiegł ostrzeliwując się z rewolweru. Jedną z kul ciężko raniła młodego 13-letniego żyda.

W innej dzielnicy Haify wybuchła na ulicy bomba, nie wyrządzając jednakże poważniejszych szkód.

W wiosce w pobliżu Nazaretu wojska brytyjskie zburzyły dom, którego mieszkańcy byli podejrzani o udział w niedawnym na padzie na autobus.

JEROZOLIMA, 10. grudnia. — (PAT). Wysiłki, podjęte w ostatnich tygodniach przez władze w celu stłumienia teroru, zadały — jak się zdaje — dotkliwy cios ruchowi powstańcuzemu.

Zdaniem policji, sprawcy zamachów należą do dwóch band, z których każda liczy około 60 osób, operujących w północnej i południowej części Palestyny.

Formacje terrorystyczne otrzymują z zagranicy pomoc pieniężną i amunicję.

W ubiegłym tygodniu terroryści otrzymać mieli 600 funtów palestyńskich i materiały wybuchowe.

Policja aresztowała 3 osoby, podejrzane o zamordowanie gubernatora Andrews. Jeden z aresztowanych przyznał się do zbrodni. Wszyscy trzej należą do ligi terrorystycznej Szeika Kassama.

Ponadto policja ustaliła tożsamość szefa zbrojnej bandy północnej Badallaha Anbaba.

Podatek skumulowany przy łącznych wynagrodzeniach

W związku z obowiązkiem składania władzom skarbowym szereg obliczenia różnicy podatku dochodowego od łącznych wynagrodzeń do t. zw. „kumulacji”, ukazało się nowe wyjaśnienie władz skarbowych. Obowiązki temu podlegają osoby, zatrudnione u jednego służbowodawcy, jeżeli tylko otrzymują dwa lub więcej wynagrodzeń periodycznych (n. p. obok stałej pensji miesięcznej co kwartalnie przewidziane od dokonania obrotu), bądź też obok wynagrodzenia periodycznego otrzymały wynagrodzenie jednorazowo, jak np. gratyfikację, zapomogę, bilansowe itp. — jeśli tylko łączna kwota wszystkich wynagrodzeń, otrzymanych w ciągu roku, a więc zarówno periodycznych, jak i jednorazowych, przekroczyła zł. 4.800, a potrącony przez służbowodawcę przy wypłacie wynagrodzenia podatek nie daje w sumie kwoty podatku, jaka się należy według skali art. 43 ustawy o podatku dochodowym od łącznej kwoty pobranych wynagrodzeń. Osoby, które nie złożyły tych obliczeń za rok 1935 przez nieświadomość — winny je złożyć w ciągu najbliższych dni, przez co uzyskają znaczne złagodzenie grzywny, albo też nawet całkowite zwolnienie od niej.

Dajcie szybko na POMOC ZIMOWĄ zmniejszasz bezrobocie

Wielkie mrozy i śniegi

zapowiadają meteorologowie

Na najbliższe dni bieżącego miesiąca wybitni meteorologowie Europy środkowej w Wiedniu zapowiadają wielkie mrozy i duże opady śniegowe. Jeden z wybitniejszych rzeczoznawców, prof. dr. Myrbach, przepowiadając niezwykle srogą zimę, uzasadnia to twierdzenie ciepłą temperaturą fal Golfstromu z ubiegłego lata, powodującą napływ ciepłego powietrza w kierunku północnym, w następstwie czego zdobywa zimne powietrze z terenu Rosji wol-

na drogę na Europę środkową. Jest to teza profesora Sandströma. Drugą przyczyną są plamy na słońcu, które jak wiadomo, w swym jedenastoletnim okresie zwiększają się lub też ulegają powolnej likwidacji. W roku 1938-ym zwiększenie się plam słonecznych osiągnie swój punkt kulminacyjny, powodując silną obniżkę temperatury. Należy przypominieć, że ostatnią srogą zimę w Europie zanotowano w roku 1929

Buty, płaszcze i swetry dla dzieci rodzin bezrobotnych

WARSZAWA, 10. 12. (PAT). — Komitety pomocy zimowej organizują w ciągu nadchodzących świąt Bożego Narodzenia akcję gwiazdkową dla dzieci rodzin bezrobotnych zakupując ok. 27 tys. par butów dla dzieci. 13 tys. par butów zamówione przez centralę handlową rzemiosła, 13 tys. zaś zakupią poszczególne komitety u miejsco-

wych chałupników. Peza tym szwalnie organizacjach społecznych wykonują zamówione 20 tys. płaszczy zimowych. Zakupiono również 9 tys. swetrów, które wraz z płaszciami i bucikami rozdane zostaną dzieciom bezrobotnym w okresie świątecznym t. j. w dniach 24 i 31 b. m.

Premier i wicepremier na Zamku

WARSZAWA, 10. 12. (PAT). Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu dzisiejszym prezesa rady ministrów gen. Sławoja Składkowskiego i wicepremiera inż. Eugeniusza Kwiatkowski, którzy informowali Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o bieżących pracach rządu.

Krzyż Niepodległości dla Warszawy

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Do komitetu Krzyża i Medalu Niepodległości został wczoraj złożony wniosek, podpisany przez 77 instytucji robotniczych, politycznych, kulturalno - oświatowych i zawodowych, ideowo związanych z Polską Partią Socjalistyczną i Frakcją Rewolucyjną o odznaczenie m. st. Warszawy Krzyżem Niepodległości z Mieczami.

Wniosek został uzasadniony historią walk z najeźdźcą, które od roku 1863 toczyły się na ulicach Warszawy.

Zderzenie samolotu Cztery osoby poniosły śmierć

TORUŃ, 10. 12. (PAT). Dziś w godzinach przedpołudniowych zderzyły się dwa samoloty ćwiczebne. Czterech członków załogi samolotów poniosło śmierć.

Tajemnicza eksplozja w składzie aptecznym

KRÓLEWIEC, 19. grudnia. (PAT). W Rastenburg (Prusy Wsch.) w jednym ze składów aptecznych nastąpiła z niewyjaśnionych powodów eksplozja. Na skutek powstałego pożaru spłonął zarówno skład, jak i sąsiadujący z nim sklep towarów kolonialnych. Powstała szkoda wznosi około 100.000 zł.

Orszak ślubny przemytników w cylindrach z podwójnymi dnami

GDYNIA, 10. 12. (Tel. wł.). W pociągu pośpiesznym, zdążającym do Gdańska, w przedziale I klasy, przeprowadzająca rewizję straż graniczna dokonała odkrycia niezwykłego przemytu. W przedziale jechała młoda para małżeńska, udająca się w podróż poślubną do Danii.

Do towarzystwa przyłączyło się kilku wytwornych panów. W przedziale na półkach pełno było waliz, oblepionych etykietami różnych hoteli zagranicznych oraz pudła z cylindrami. Ponieważ całe to towarzystwo wydało się mocno podejrzanym władzom celnym, przystąpiono do przeprowadzenia szczegółowej rewizji. Jak się okazało, w

„Pamięci Napoleona, cesarza francuzów...”

Marszałek Śmigły-Rydz dokonał odsłonięcia pamiątkowej tablicy, wmurowanej w fasadę hotelu „Angielskiego”

WARSZAWA, 10. 12. (PAT) — Dziś o godz. 11-ej przed południem odbyła się uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej, wmurowanej w fasadę Hotelu Angielskiego przy ul. Wierzbowej nr. 6, celem upamiętnienia 125-tej rocznicy pobytu w tym domu cesarza Napoleona w czasie odwrotu z Moskwy.

Tablicę z brązu, na której wryto napis w języku polskim i francuskim „Pamięci Napoleona, cesarza francuzów, który w domu tym spędził dzień 10 grudnia 1812 roku” ufundowali właściciele domu z inicjatywy stowarzyszenia polsko-francuskiego w Warszawie.

Przed frontem domu, w którym

mieści się Hotel Angielski ustawiła się kompania honorowa ze sztandarem i orkiestrą. Przeglądu kompanii dokonał w imieniu komendanta miasta pplk. Czuruk, a następnie dowódca O. K. gen. Trojanowski.

Na uroczystość przybyli: ambasador Francji Noel z członkami ambasady, przedstawiciele MSZ z dyrektorem protokołu dypl. Romerem i wicedyr. dep. politycznego Potockim, wojewoda Jaroszewicz, generalicja, przedstawiciele władz miejskich z prezydentem Starzyńskim, członkowie towarzystwa polsko-francuskiego z prezesem rady towarzystwa A. Zaleskim i kolonia francuska.

O godz. 11-ej przybył p. minister spraw wojskowych gen. Kasprzycki, który przy dźwiękach hymnu narodowego przeszedł przed frontem kompanii.

W chwili później przybył pan Marszałek Śmigły-Rydz, powitany hymnem narodowym. Po przejściu przed frontem kompanii honorowej w otoczeniu p. ministra spraw wojskowych i dowódcy okręgu korpusu. P. Marszałek przywitał się z obecnymi na uroczystości dostojnikami a następnie udał się do saloonów hotelu.

Po zajęciu miejsc przez p. Marszałka, dostojników i gości wygłosili przemówienia prezes rady sto-

warzyszenia polsko - francuskiego b. min. A. Zaleski, prezydent miasta Starzyński i ambasador Noel.

Po przemówieniach wszyscy obecni przeszli przed dom, przed którym odbyła się uroczystość odsłonięcia tablicy.

Odsłonięcia dokonał p. Marszałek Śmigły-Rydz.

W tym podniosłym momencie odsłonięcia tablicy orkiestra odegrała hymny narodowe francuski i polski.

W czasie swego przemówienia b. ministr Zaleski przypomniał, że dziś upływa 125 lat od chwili, gdy 10 grudnia 1812 r. cesarz Napoleon był porażony i uciekł z Warszawy. Pobyt ten niczym nie przypominał wspaniałego przyjęcia, jakie zgromadziło mu przed 5 laty. Wracając z nieszczęśliwej wyprawy do Rosji, Napoleon pragnął przejechać przez Warszawę incognito i w jak naj-szybszym tempie. Po przejechaniu przez most, cesarz wysiadł z sań i udał się dalej piechotą. Niepoznany przez nikogo szedł on przedem w towarzystwie St. Wąsowicza, porucznika polskiego pułku szwoleżerów gwardii, przydzielonego do osoby cesarza w charakterze tłumacza. Za nimi postępowali generałowie Caulaincourt i Lefebvre.

Przez Krakowskie Przedmieście i Trebacką udał się cesarz do gmachu, w którym się znajdujemy. Może idąc przypominał on sobie tę wspaniałą defiladę, jaką przyjął wśród nieopisanego entuzjazmu tłumów na Krak. Przedmieściu ze swego pierwszego pobytu w Warszawie. Po przybyciu do hotelu, Napoleon sprowadził ambasadora Francji de Prad'ra, który mieszkał naprzeciwko w pałacu Brühlowskim, a następnie spożywszy obiad przyjął jeszcze Stanisława hr. Potockiego, prezesa rady ministrów Ks. Warszawskiego oraz ministra skarbu Matuszewicza.

O 7-ej wieczorem cesarz opuścił Warszawę.

nudry i kremu UNIVERSITE DE BEAUTE CÉDIB PARIS — niexastapione!

Ujęcie wspólników Wiedmana Szajka ma na sumieniu 5 morderstw

PARYŻ, 10. 12. (PAT). Sensacyjna sprawa mordercy Wiedmana pasjonuje dalej całą opinię francuską. Przed więzieniem w Wersalu, gdzie przebywa tymczasowo zbrodniarz, wy czekują tłumy ludzi, aby go ujrzeć na własne oczy, gdy pod ochroną detektywów odbywa podróż do Paryża do sądziego śledczego.

Dzienniki paryskie są przepelnione szczegółami z jego życia oraz szczegółami wyników śledztwa.

Wszyscy sąsiedzi Wiedmana w miejscowości La Celle St. Cloud wyrażają się o nim jako o solidnym, sympatycznym młodym człowieku, którego tryb życia nie budził w nikim żadnych

wątpliwości i który cieszył się sympatią wszystkich.

Wiedeman, który w czasie wy stawy pełnił funkcje przewodnika i tłumacza wystawowego, był bywałcem najwytworniejszych barów i hoteli paryskich, nie wy łączając Ritz'a, gdzie dzięki znajomości języków ponawiały liczne stosunki z wybitnymi osobistościami.

Prasa donosi, że morderca, który do ostatniej chwili zdumiewał swą zimną krwią i cynizmem, nie mógł jednak powstrzymać łez, gdy podając swe personalia, wspominał o rodzicach, mieszkających we Frankfurcie nad Menem, gdzie cieszą się powszechnym szacunkiem, jako zamożna skromna rodzina mieszczańska.

„Paris Soir” publikuje wywiad z matką mordercy, która — zboliała — oświadczyła, że jedynym wyjściem dla syna jest śmierć, która go wyzwoliła z jego obłędu zbrodniczego.

Wiedeman również stracił panowanie w czasie zeznań, dotyczących morderstwa, jakie popełnił na osobie 19-letniej tancerki amerykańskiej Dekoven i odmówił wręcz asystowania

KOSZE GWIAZDKOWE poleca „VICTUAL” PIOTRKOWSKA 64.

Listy do Redakcji

Szanowny Panie Redaktorze! Uprzejmie proszę WP. Redaktora o umieszczenie następującego listu, stwierdzającego fakt udzielenia mi jak najdalej idącej pomocy przez instytucję „Linus Hacedek” — Pogotowie nocne.

Przed kilku dniami zachorowałam mi żona, która w nocy dostała ataku i wylała się w strasznych bólach. Udałem się do pobliskiego telefonu i zadzwoniłem do pogotowia miejskiego. Odmówiono mi. Zadzwoniłem do pogotowia Czerwonego Krzyża, również mi odmówiono. — Dopiero gdy wezwałem pomocy pogotowia „Linus Hacedek” natychmiast przyjechało i przewiozło moją żonę do szpitala Poznańskich, gdzie po godzinie dokonano operacji ślepej kieszki. Żona moja została dzięki pomocy pogotowia żydowskiej instytucji „Linus Hacedek” uratowana. Niech mi więc będzie wolno chociaż na tej drodze złożyć podziękowanie.

IGNACY JAGIELŁO legionista z 1914 r. I-go pułku armii gen. Dowbor-Muśnickiego

przy ekshumacji jej zwłok.

Zbrodniarz nawet nie chciał wymówić jej nazwiska, lecz wypisał je na kartce. Władze policyjne mają jakoby już wszystkie dowody na to, że Wiedeman pełnił funkcje zawodowego mordercy w bandzie gangsterskiej z niejakim Rogerem Millionem, lat 36, jego przyjaciółką Colette Tricot, lat 27 i niejakim Janem Blanc.

Million, syn skromnego restauratora paryskiego, zajmował się handlem narkotykami i bronią oraz znany jest policji francuskiej.

PARYŻ, 10. 12. (PAT). Policja śledcza aresztowała niejakiego Rogera Million i jego przyjaciółkę, jako wspólników aresztowanego wczoraj Wiedmana. Zbrodniczą szajkę oskarżają o popełnienie 5 morderstw.

Nowości polityczne

ECHA KOMERSU „ARKONII”.

Prasa donosi, że władze Stronnictwa Narodowego złagodziły karę, wymierzoną adwokatowi Januszowi Rabskiemu, który został zawieszony w prawach członka Stronnictwa Narodowego za udział w głośnym komersie Arconii, który się odbył przy udziale Marsz. Śmigłego - Rydza. Zawieszenie cofnięto i udzielono adwokatowi Rabskiemu surowej nagany.

Drugi zawieszony w prawach członek z tych samych przyczyn adwokat Stypulkowski, nie wniósł

odwołania i wskutek tego sankcji dotychczas mu nie cofnięto.

B. CZŁONKOWIE STRON. NARODOWEGO W STRONNICTWIE PRACY.

W skład zarządu wojewódzkiego Stronnictwa Pracy w Krakowie weszli em. kpt. Pawłowski, jako wiceprezes zarządu, oraz em. mjr. Styś. Jak twierdzą z kół Stronnictwa Narodowego, obydwa wymienieni zostali swego czasu skreśleni z listy członków Stronnictwa Narodowego.

Proces Doboszyńskiego przekazany sądowi okręgowemu we Lwowie

WARSZAWA, 10. 12. (PAT) Sąd najwyższy na wniosek sądu okręgowego w Krakowie w dniu dzisiejszym na zasadzie artykułu 40 k. p. k. ze względu na za-

bezpieczenie prawidłowego wymiaru sprawiedliwości, przekazał sprawę Doboszyńskiego sądowi okręgowemu we Lwowie.

Szewczyk aresztowany

Obaj zbiegli z sądu przestępcy są już w więzieniu

„Głos Poranny” donosił w swoim czasie, że policja aresztowała 46-letniego Bolesława Nawrockiego, który wraz z 34-letnim Stanisławem Szewczykiem w dniu 22 ub. m. zbiegł z sądu grodzkiego w Łodzi przed ogłoszeniem wyroku.

Poszukiwania za zbiegłym Szewczykiem trwały przez trzy tygodnie. W wyniku obserwacji stwierdzono, że ukrywa się on w mieszkaniu znanego policji złodzieja Śliwińskiego przy ul. Drewnowskiej 63.

Wczorajszej nocy wywiadocy II brzojadu wydziału śledczego z jej kierownikiem podkomisarzem Sokolowskim na czele otoczyli dom. Wywiadowcy wylamali łomem drzwi mieszkania Śliwińskiego, w którym spał Szewczyk. Na widok policji, wkraczającej do mieszkania zbudzony Szewczyk usiłował dobyć broni. Szybko został jednak obezwładniony.

Obecnie obaj zbiegli z sądu przestępcy znajdują się już pod kluczem.

Papierosy dla wyborców z nazwiskami kandydatów do parlamentu

CZERNIOWCE, 10. grudnia. (PAT). Prasa podaje, że niektórzy kandydaci do parlamentu w Rumunii zamówili w monopolu tytoniowym większe ilości papierosów z wydrukowanymi swymi nazwiskami, celem roz-

dawania ich wśród wyborców, jako środka propagandowego.

W niektórych okręgach Mołdawii rozdano już całe masy papierosów, zawierających nazwiska kandydatów na posłów i senatorów.

Za udział w zajściach skazano w Jarosławiu 4 osoby

JAROSŁAW, 10. 12. (PAT). Sąd okręgowy w Przemyślu na sesji wyjazdowej w Jarosławiu wydał w dniu wczorajszym wyrok przeciwko czterem oskarżonym o udział w zajściach pod

czas strajku rolnego w powiecie jarosławskim. Dwóch oskarżonych skazano na dwa lata więzienia, jednego na 10 miesięcy i jednego na 8 miesięcy więzienia.



Prywatny hotel królów

Z wizytą u księcia Portlandu na zamku Welbeck

Tam, skąd pochodzi oblubienica brata króla belgijskiego

Prima donna opery kijowskiej Petruszenko oraz śpiewak Donet zostali niedawno przyjęci na Kremlu przez Stalina, który udekorował ich wysokimi odznaczeniami, obecnie zaś skazano ich na śmierć i rozstrzelano.

Prawdopodobnie, żeby nadmierny zaszczyt nie przewrócił im w głowie.

✳

Nad brzegiem Renu siedzą dwaj rybacy: francuz i Niemiec. Pierwszy złowił już kilkanaście wspaniałych ryb, drugi jest „bez początku”.

— Nic nie rozumiem! — woła wreszcie. — Łowimy przecież w tym samym miejscu...

Francuz wskazuje na odznakę partyjną w klapie marynarki swego towarzysza i mówi:

— Radzę panu zdjąć to.

— Dlaczego?

— Żeby nie płoszyć ryb. Nie są one głupsze od ludzi. Widząc pański znaczek, żadna z nich nie śmie otworzyć pyska!

✳

— Czy oskarżony był już poprzednio karany sądowo?

— Tak, panie sędzio, przed pięć laty, za kąpiel w niedozwolonym miejscu.

— A potem?

— Potem już się więcej nie kąpałem.

✳

W więzieniu w Śniatyniu panowały idealne stosunki. Więźniowie wychodzili na kilkunastodniowe urlopy, stolowali się w nieszkaniu prywatnym dozorcę, przyjmowali gości.

Opowiadają następującą anegdotę:

Rzecz dzieje się w więzieniu śniatyńskim w porze obiadowej.

— To skandal! — woła jeden z więźniów. — Do indyka dostałem kompot zamiast borówek! Jeśli jeszcze raz zdarzy się coś podobnego, przenoszę się do innego więzienia.

✳

Aktor X... stara się o przedłużenie kontraktu.

— Niestety będziemy musieli się rozstać — oświadcza mu kategorycznie dyrektor teatru — mam już dosyć tych ciągłych awantur!

— Ależ ja nie robiłem żadnych awantur!...

— Pan nie, ale publiczność!

✳

Do księgarni wchodzi klient.

— Poprosiłbym o atlas szkolny.

— Nowy czy używany?

— Może być stary, ale w każdym razie żeby Ameryka już w nim była!

✳

W Niemczech wynaleziono ostatnio sposób wyrabiania mydła z węgla.

Podobno mydło to nie nadaje się wprawdzie do mycia, ale od biedy można palić nim w piecu.

CASINO

P. 12. 2. 4. 6. 8. 10

MARLENA DIETRICH

w najwspanialszym arcydziele reżyserii

ERNESTA LUBICZA „ESKAPADA”

Dziś o g. 12 i 2
2. ORANKI 80 gr.
Ceny od

Londyn, w grudniu.

Zaluzje w oknach prawego skrzydła zamku Welbeck w Nottinghamshire są podniesione, ale poprzez grube firanki niezbyt widać do środka i tylko butler oraz część służby zamku, składającej się z 80 osób, ma dostęp do pokojów gościnnych, w których od paru dni mieszkają król belgijski Leopold III i królowa - matka Elżbieta. Usunięto również jedwabne pokrowce z krzesel i foteli w sali balowej zamku, która mierzy długości 160 stóp. Jest ona obok sali balowej pałacu Buckingham, największą w Imperium, a niewątpliwie najpiękniejsza i najbardziej reprezentacyjna w całym kraju: 160 stóp długa, 80 szeroka, na ścianach kilkaset cennych obrazów, 40 świeczników kryształowych zwisa z pięknie wymalowanego sufitu.

Właścicielem tego zamku jest Artur Cavendish Bentick, VI Duke of Portland, jeden z najpotężniejszych arystokratów Anglii, który w roku bieżącym święci 80-tą rocznicę urodzin, a którego wnuczka, 21-letnia lady Anna jest dziś punktem centralnym zainteresowania bodaj całego świata. Mieszka ona chwilowo w lewym skrzydle zamku wraz ze swym ojcem, markizem Titchfield i sztabem dam dworskich. Ale nawet ci, którzy znają dokładnie wszelkie intymne sprawy domu Portlandzkiego i przypominają sobie, że już w r. 1932 Karol książę Flandrii zda-

wał się mocno interesować wówczas 16-letnią lady Anną, nie potrafią dziś powiedzieć, czy faworytem jest książę Karol czy też sam król Leopold belgijski. Dom Portlandzki jest od dziesiątków lat serdecznie zaprzyjaźniony z belgijskim domem królewskim. Duke of Portland udzielał swego czasu dziadkowi obecnego króla, królowi Leopoldowi II cesarych rad w sprawie jego polityki w Kongo. Jedno można powiedzieć: jeśli król Leopold III czy książę Karol ożenią się z lady Anną, to nie popełnią megalomanii. Bowiem dom Portlandzki jest tak stary, jak dzieje Anglii, a co się tyczy majątku rodzowego i prywatnego, to wynosi on okrągłe 30 milionów funtów.

Zamek Welbeck jest w rzeczywistości „drugim pałacem Buckinghamskim”, a obecny Duke of Portland niewątpliwie gości u siebie co najmniej taką samą ilość królewskich i książęcych gości, co którykolwiek z królów angielskich w ostatnich czasach.

Karol portugalski przybywał tu tak często, że wyprowadzało to prawie z równowagi właściciela zamku, tym bardziej, że król był strasznie pyszałkiem;

POKAZ - WYSTAWA

p. t., Przygotowujemy święta" (nakrycie stołu wigilijnego, weselne) go, pierniki, makowce, przepisy i t. p. Organizuje Szkoła Gospodarcza Wodna 40, w dn. 11, 12, 13 grudnia r. b. Wystawa otwarta w sobotę od godz. 17-20, w niedz. i poniedział. od 10-20

był on szczególnie dumny ze swej umiejętności gry w bilard, to też z tego względu zawsze pozwalano mu wygrywać. O sprawowanie rządów dba znacznie mniej.

Alfons XIII był na zamku co najmniej z tuzin razy. Po abdykacji przybył tu jeszcze dwukrotnie, ostatnio w roku ubiegłym, przy czym w przeciwieństwie do dawniejszych czasów, kiedy przeważnie polowano lub grano w karty, tym razem miały miejsce poważne rozmowy. Aczkolwiek Duke of Portland jest już za stary i osobiście nie zajmuje się interesami, jednak stosunki jego z londyńską City są dość wielkie, aby móc odpowiednio zaprotegować nawet byłych królów.

Stosunek księcia Portlandu z Jerzym VI jest jaknajlepszy, podobnie jak to było z Jerzym V i Edwardem VII. Mniej intymne stosunki łączyły go z Edwardem VIII: Duke of Portland jest szlachcicem epoki wiktoriańskiej, ultra-konserwatywnym. Był on jednym z tych mężów, którzy zajęli wraz z grupą lordów jeden front z arcybiskupem Canterbury. Wówczas, wczesną zimą 1936 roku, zamek Welbeck był pełen gości, którzy przybywali i odjeżdżali, a Duke of Portland, który nie znosi telefonu, rozmawiał niejednokrotnie godzinami z Londynem.

Niektórzy ludzie, znający bliżej pana zamku, uważają go za dziwaka, ale jest to prawdopodobnie przesąd. Ojciec jego był mianowicie chorego umysłu,

dość podobny do Ludwika II króla Bawarii. Zamieszkiwał zupełnie samotnie w swym olbrzymim pałacu i nie znosił żadnych gości. Dopiero gdy zmarł, dowiedziano się prawdy: cierpiąc na manię prześladowczą, kazał założyć w tajemnicy, przy pomocy armii wynajętych przez siebie osobiście robotników, dziesiątki tajnych przejść i podziemnych piwnic do 30 mtr. głębokości, niesamowity labirynt z zapadniętymi, pokojami bez podłogi i podobnymi przerażającymi pomysłami. Gdy obecny Duke of Portland, kiedy mając zaledwie 20 lat objął dziedzictwo i obejrzał ten cały podminowany zamek, przerażony wyjechał i oświadczył, że nigdy już jego noga tam nie postanie. Później jednak za namową przyjaciół, wyremontował gruntownie i rozbudował zamek kosztem kilku milionów funtów.

Po panu zamku nie widać jego wieku; siwowłosy, z białym wąsem, trzyma się prosto, a jego zainteresowanie polityką bynajmniej się nie zmniejszyło. Przy całej godności, jaką wykazuje nazewną w oficjalnych wystąpieniach, posiada jednak ostry dowcip i wypowiada zupełnie swobodnie swe obserwacje i uwagi. Przed paru laty opublikował swe wspomnienia, co wzięło mu nieco za złe wśród wysokiej arystokracji, ponieważ prawdziwy arystokrata nie powinien tego czynić. W książce tej charakteryzuje on bardzo trafnie, a czasami nawet złośliwie, swych królewskich gości i wysokie osobistości, które poznał. Najbardziej wzięto mu za złe jedno miejsce w tej książce, gdzie opisuje scenę, kiedy nowowybrany prałat Windsoru, jeszcze bardzo młody, miał po raz pierwszy wygłosić kazanie na zamku Windsor przed królową Mary, i zapytał bojaźliwie ówczesnego sekretarza królowej, sir Henry Ponsonby'ego, jak się ma zachować. Na to sir Henry miał podobno dosłownie powiedzieć:

— Ach, to nie odgrywa żadnej roli, co pan powie, ponieważ królowa bardzo kiepsko słyszy; a poza tym i tak prawdopodobnie zaraz zaśnie. W każdym razie radzę panu, aby kazanie pańskie nie trwało dłużej, jak pięć minut.

Tylko Duke of Portland mógł się odważyć na opublikowanie takiej anegdoty. Dwór musiał zrobić dobrą minę do złej gry, bowiem nikt nie chciał narazić na szwank przyjaźni z księciem Portlandu, którego zamek jest hotelem dla przyjeżdżających do Anglii nieoficjalnie królów i książąt. A są to wizyty, w trakcie których traktuje się o ważniejszych sprawach, niż podczas oficjalnych wizyt państwowych.

W wielkiej sali balowej w olbrzymim gabinecie księcia Portlandu na pierwszym piętrze skąd rozciąga się wspaniały widok na olbrzymi park, „robiło się” może więcej historii Europy, niż w jakimkolwiek innym zamku. I gdy butler, prawie równie stary, jak jego pan, z pełnym szacunku uklonem wręcza czarną tęczką skórzaną, którą przed chwilą przwiózł kurier z poselstwa belgijskiego w Londynie, a w której znajdują się również akta z Foreign Office, to wiadomo, że i tym razem idzie nie tylko o to, aby omówić i przeprowadzić projekt małżeństwa królewskiego brata.

Lady Patricia Craven

Mydło z fusów po kawie

Cukiernie i restauracje mają nowe źródło dochodu

Niemcy sprowadzają co roku duże ilości kawy, w r. 1936 np. 150.000 tonn wartości 120 milionów marek. Kawa, jak dotąd, używana była do właściwego celu: przygotowania napoju. Obecnie, po wprowadzeniu autarkii i gospodarki namiastkowej, zabrano się w Niemczech do baczniejszego badania kawy, a właściwie fusów po kawie i stwierdzono przy pomocy laboratoriów chemicznych, iż w ołych fusach kryje się dużo cennych składników, a więc: tłuszcz, wosk, żywica i celuloza. W kawie surowej znajduje się pono 16 proc. (w stosunku do wagi) tłuszczu.

Taka gratka nie mogła oczywiście pójść na marne i oto obecnie w Berlinie powstaje fabryka chemiczna, która przerabia wyłącznie fusy po kawie. Fabryka ta otrzymuje, co nie jest rzeczą codzienną, swój surowiec darmo, bo fusy po kawie nie są materiałem sprzedażnym i jako odpadki były dotąd wyrzucane. Teraz inaczej. Nowe przedsiębiorstwo zapewniło sobie odbiór fusów we wszystkich większych berlińskich gospodarstwach, omijając na razie prywatne domy. Fusy czerpie się zatem z hotelów, w restauracjach, kawiarniach, barach etc. Zakłady te otrzymują od fabryki mieszczące 20 kilo kubły blaszane, do których zlewa się fusy po kawie. Codziennie odwiedza ją swych dostawców ciężarówką fabryczną, zabierając kubły pełne i zostawiając próżne. Dziennie zbiera się w ten sposób około 9 tonn fusów.

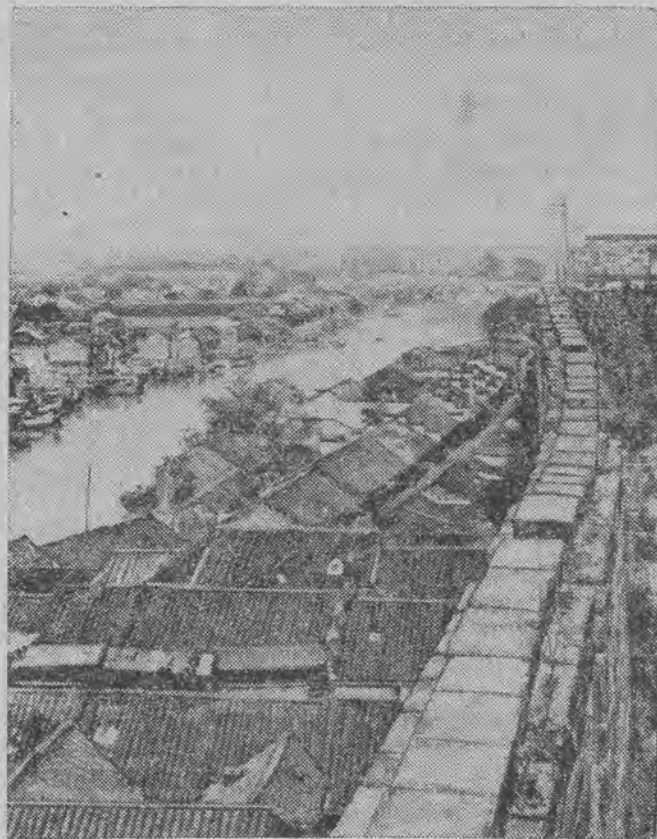
Przeróbka dostarczonych do

fabryki fusów odbywa się przy użyciu benzyny, co pozwala wyciągnąć około 20 proc. (w stosunku do wagi surowca) tłuszczu, wosku i żywicy. Pozostaje brunatny proszek zawierający celulozę i jest przetwarzany na masę elastyczną dla różnych celów technicznych.

Otrzymane z przeróbki fusów po kawie tłuszcze i olejki

używane są przeważnie do wyrobu mydła średniego gatunku. Już obecne wyliczone, że o ile przeróbka kawy obejmie cały kraj, to otrzymane w ten sposób zeróbce nowe produkty — wyniosą plus minus połowę ilości zużytego surowca, a więc dałoby to rocznie około 60 tys. tonn. (or)

Starożytny mur Nankinu



po którym japończycy dostali się na drabinach do miasta, nie natrafiając na opór ze strony chińczyków.

Po długich i ciężkich cierpieniach rozstała się z tym światem nasza najukochańsza

b. p. IDA RUMKOWSKA

(urodz. Bender)

przeżywszy lat 60.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok odbędzie się w niedzielę, dnia 12 grudnia 1937 r. o godz. 11.30 w poł. z domu żałoby przy ul. Kilińskiego 105, o czym zawiadamiają w nieutulonym żalu

Mąż, Siostra, Bracia, Szwagier, Bratowe i Rodzina

Wiadomości bieżące

DYZURY APTEK. — Nocny dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Sadowskiej - Dancerowej, Zgierka 63, W. Groszkowskiego, 11 Listopada 15, T. Karłina, Pilsudskiego 54, R. Rembelskiego, Andrzejka 28, J. Chądzyńskiej, Piotrkowska 165, E. Millera, Piotrkowska 46, G. Antoniewicza, Pabianicka 56, J. Unieszowskiego, Dąbrowska 24-a.

Odnaczenia w sądownictwie

Z okazji minionej w dniu 1 września r. b. XX rocznicy wznowienia sądownictwa państwowego polskiego zostali odznaczeni następujący pracownicy sądów łódzkiego okręgu sądowego:

srebrnym krzyżem zasługi — p. Stanisław Stopczyński, komornik sądowy oraz p. Anna Berndtówna, urzędniczka rachuby sądu okręgowego i p. Maria Brzozowska, urzędniczka sądu grodzkiego w Łodzi; brązowym krzyżem zasługi: woźni — p. Franciszek Sobieraj z sądu okręgowego w Łodzi i Ignacy Skuza z sądu grodzkiego w Łodzi.

Ponadto za zasługi na polu pracy sądowej zostali odznaczeni srebrnym krzyżem zasługi ławnicy sądu pracy w Łodzi:

p. Stanisław Dekuczyński — kierownik administracyjny fabryki „L. Geyer”, p. Franciszek Gościński, robotnik z zakładów ceramicznych „Praca” i p. Paweł Piaskowski, robotnik firmy „Union Textile”.

Uroczyste ślubowanie kapelana O. K. IV, rabina kpt. Drimmera

W niedzielę, dnia 12 grudnia r. b. o godz. 12-iej w południe odbędzie się w synagodze, przy ul. Kościuszki w obecności najwyższych władz wojskowych okręgu łódzkiego, uroczyste ślubowanie kapelana OK. IV-Łódź, rabina, kpt. S. Drimmera.

Uroczyste nabożeństwo zostanie odprawione przez naczelnego rabina W. P. majora B. Steinberga, przy współudziale kantora i chóru synagogi.

Po ślubowaniu okolicznościowe kazanie wygłosi nowy kapelan O. K. IV rabin Drimmer.

Uroczystość tę organizuje Zw. Żyd. Uczestn. Walk o Niepodległość Polski, oddział w Łodzi, oraz specjalnie wyłoniony komitet obywatelski.

Wstęp do synagogi wyłącznie za zaproszeniami.

Przyszłe państwo żydowskie

Pisarz i polityk, N. Bystrzycki o współczesnych zagadnieniach polityczno-gospodarczych Palestyny

Do Łodzi przyjechał wybitny przedstawiciel piśmiennictwa hebrajskiego w Palestynie i zarazem znany działacz p. Natan Bystrzycki. Gość wygłosił w filharmonii odczyt na tematy palestyńskie, następnie zagadnienia te poruszył i omówił szczegółowo podczas zorganizowanego spotkania z dziennikarzami. Wynurzenia p. Bystrzyckiego są bardzo ciekawe i rzucają światło na spłot współczesnych wydarzeń politycznych i ekonomicznych w Palestynie.

Na wstępie p. Bystrzycki omawia taktykę, stosowaną przez administrację brytyjską w odniesieniu do Arabów palestyńskich. Taktyka ta nigdy nie była tak stanowcza i konsekwentna, jak obecnie Anglicy odpowiadają na terror arabski represjami i to bardzo surowymi. — Gdyby to uczynili w kwietniu 1936 roku, podczas wybuchu pamiętnych rozruchów, nie doszłoby teraz do tak poważnej radykalizacji nastrojów wśród muzułmanów. Nacjonalisci arabscy mimo wszystko nie opar-

nowali ulicy. Naszaszibi np. jest typowym reprezentantem kierunku umiarkowanego i ugodowego w obozie arabskim, tylko, że liberalowie arabscy są zastraszeni terorem, kierowanym przez wielkiego muftiego. Jedynie dlatego sfery umiarkowane nie mogą dojść do głosu.

Nie jest prawdą — twierdzi dalej p. Bystrzycki — że Anglia stosuje politykę prożydowską, ani że uprawia politykę antyżydowską.

Anglia robi politykę angielską, która będzie konsekwentnie realizowana. Obecna taktyka W. Brytanii w Palestynie osłabiła terror, wzmacniając zarazem pozycję umiarkowanego odłamu arabskiej ludności. — Mieszkańcy Palestyny wierzą, że terror zupełnie ustanie i żyją spokojnie normalnym trybem, nie dostarczając niemal zajęć. — Pod tym względem mamy do czynienia z paradoksem. Podczas, gdy cały świat spogląda na Palestynę przez pryzmat sensacji, palestyńczycy oddają się mozolnej pracy nad odbudowa-

kraju. I dlatego każdy dzień przynosi tam nową zdobycz.

Przechodząc do omawiania sytuacji gospodarczej Palestyny, p. Bystrzycki wskazuje, że trudności ekonomiczne rozpoczęły się przed rozruchami, a mianowicie po wybuchu wojny włosko - abisyńskiej i zmianach w polityce państw śródziemnomorskich. Po tym przyszła dewaluacja franka, która odbiła się mocno na rynku syryjskim, silnie związanym z organizmem gospodarczym Palestyny. Następnie przyszły ograniczenia dewizowe wielu państw, wreszcie terror i bojkot oraz nadprodukcja pomarańcz. Wiele było takich wstrząsów, które mogłyby podważyć równowagę gospodarczą Palestyny. Kraj jednak wykazał niebywałą odporność, pokonał liczne klęski, dając dowód teźżny swego organizmu ekonomicznego.

17 milionów funtów szterlingów leży w bankach palestyńskich. Gdyby ten chwilowo zamrożony kapitał puścić w ruch — nastąpiłoby ponownie ożywienie. Ale do kryzysu gospodarczego nie dojdzie, nawet bez tych milionów funtów. Żydzi powinni uczynić wszystko, aby pomóc Palestynie. Trzeba tam inwestować, budować, wykupywać ziemię i to z funduszy publicznych. Polityka terenowa w Palestynie jest jednym z poważnych problemów dnia. „Keren Kajemeth” w ciągu ostatnich dwóch lat, mimo największego nasilenia rozruchów, zakupił w Palestynie 29.000 dunamów ziemi, zaś kapitał prywatny — 9 tys. dunamów. Wskazuje to, że kapitał prywatny uciekał z rynku. Uciekał, bo nie jest idealistyczny, jak każdy zresztą kapitał.

Wszystkich interesuje, czy są przy zaognionych stosunkach arabsko - żydowskich możliwości wykupu ziemi dla żydów. — Bez względu na takie możliwości istnieją i istnieć będą, bo sprzedaż ziemi, która i tak od setek lat leżała odłogiem, jest dla Arabów koniecznością gospodarczą, tak, jak dla żydów kupno tej ziemi. Rolnictwo arabskie jest zadłużone po uszy, a przy pomocy środków, uzyskanych wskutek sprzedaży zbytecznej ziemi, może się oddeżyć. Rządowa komisja angielska usiłowała wiele razy rozwikłać problem uratowania rolnych gospodarstw arabskich. Wyjednana dla Arabów 2 miliony funtów szterlingów, ale wszelkie usiłowania i próby, robione w tym kierunku, zawiodły. Żydzi są jednak zdania, że jedynym ratunkiem dla Arabów jest... kolonizacja żydowska, gdyż kapitały, rzucone na kupno ziemi, podniosą stan rolnych gospodarstw arabskich.

Dalej p. Bystrzycki wskazuje, że już w chwili obecnej, kiedy sprawa utworzenia państwa żydowskiego jest na warsztacie kongresów, komisji brytyjskich i konferencji dyplomatycznych — w samej Palestynie bada się przede wszystkim kwestie polityki terenowej. Obliczają, że na 5 milionów dunamów ziemi, jakie zajmie powierzchnia przyszłego państwa żydowskiego, 3 miliony dunamów należąć będzie do 300.000 Arabów, zamieszkałych na terytorium przyszłego państwa żydowskiego, 1.200.000 dunamów do żydów, a przeszło 300.000 do rządu palestyńskiego (ziemię tę żydzi otrzymają darmo). Obliczają, że dla 300.000 Arabów wystarczy przy intensywnej gospodarce 1 i pół mln. dunamów ziemi i że pozostanie do wykupu dla żydów 2 miliony dunamów. To jest zagadnienie konkretne, nawet gdyby realizacja projektu utworzenia niepodległego państwa żydowskiego została odroczone na rok, czy dwa lata. —

Żydzi palestyńscy z niecierpliwością oczekują przyjazdu i decyzji rządowej komisji brytyjskiej w sprawie państwa żydowskiego, bo Palestynę kochają i budują wyrwale i budować będą niezależnie od wszelkich przeszkód i trudności (gel.).

Dnia 10 grudnia 1937 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarła nasza najukochańsza Matka i Babcia
b. p. z Heimanów
Franciszka Krzepicka
Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi w niedzielę, dnia 12 grudnia r. b. o godzinie 12-iej w południe z Domu Przedpogrzebowego, o czym zawiadamiają pożągni w nieutulonym żalu
Córka, syn, synowa, zięć, wnuk i rodzina
Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

Jutro, w niedzielę, dn. 12 b. m. o godz. 1 po poł., jako w pierwszą rocznicę śmierci naszej najukochańszej i nieodżałowanej żony i matki
b. p. BELLI ROZENTAL ur. SZLAMOWICZ
odbędzie się nabożeństwo i odsłonięcie pomnika, na które zapraszają
MAŻ I DZIECI

Dziś poświęcenie kamienia węgielnego pod gmach Wolnej Wszechnicy w Łodzi

Jak już donosiliśmy, w dniu dzisiejszym o godz. 12-iej w południe odbędzie się poświęcenie kamienia węgielnego pod gmach Wolnej Wszechnicy Polskiej w Łodzi przy ul. POW. Na uroczystość tę przybędzie z Warszawy pan minister wy-

znań religijnych i oświecenia publicznego prof. dr. Wojciech Świętosławski, który wygłosi okolicznościowe przemówienie. Poświęcenia kamienia węgielnego dokona biskup Jasiński. W programie przewidziane jest ponadto przemówienie pre-

zydenta m. Łodzi oraz odczytanie aktu erekcyjnego przez rektora WWP w Łodzi. Po podpisaniu aktu erekcyjnego przez obecnych, akt zostanie zamurowany w fundamentach gmachu.

KINO **RIALTO** 85 od **WIELKA BOMBA HUMORU i ŚMIECHU** **Trójka hullajaska** 85
Dziś o g. 12 i 2 **2 PORANKI** Ceny od **GR.** Na wiecz. seanse **1 zł.** W rol. gł. **Sielañski — Woliński — Kondrat** **GR.**
Dla młodzieży szkolnej za okaz. legitymacji na wszystkie miejsca i seanse

WAGONS-LITS/COOK, ul. Piotrkowska 68
uprasza o wcześniejsze rezerwowanie miejsc sypialnych na Boże Narodzenie.
Specjalne wagony z Łodzi do Zakopanego!
BILETY KOLEJOWE PO CENACH NORMALNYCH

EUROPA KRÓL HUMORU
P. 4, 6, 8, 10
ADOLF DYMSZA
w arcywesołej komedii
„NIEDORAJDA”
Ceny miejsc na wszystkie seanse — od **80 gr.**

Jersak osadzony w Berezie

za wielokrotne przekraczanie przepisów sanitarnych, budowlanych i o czasie pracy robotników

Polska Agencja Telegraficzna donosi: W dniu 9 grudnia został zatrzymany i skierowany do miejsca odosobnienia Józef Jersak, właściciel tkalni w Zelowie powiatu łaskiego.

Jersak był wielokrotnie karany administracyjnie grzywną i aresztem bezwzględny za przekraczanie przepisów sanitarnych, budowlanych i przemysłowych, a w szczególności przepisów o czasie pracy i umowie pracy robotników, przy czym stosunek jego do pracowników zatrudnionych w tkalni nosił zdecydowanie charakter szkodliwy, co powodowało szereg zakłóceń w pracy i zagrażało bezpieczeństwu publicznemu.

„To był prawdziwy korsarz”

Niezwłocznie po otrzymaniu powyższej wiadomości, zwróciliśmy się do p. Krzynowka, kierownika klasowego związku zawodowego robotników i robotnic przemysłu włókienniczego w Polsce, aby uzyskać bliższe szczegóły, dotyczące osoby Józefa Jersaka i jego ustosunkowania się do robotników.

— Od tylu lat, od ilu istnieje w Zelowie fabryka Jersaka — mówi p. Krzynowek — nie honorował on cennika płac, ani obowiązujących przepisów o czasie i warunkach pracy.

Przez dłuższy okres czasu, po spełnieniu to uchodziło mu płacem, był bowiem niezrzeszony i umowy zbiorowe nie dotyczyły go.

Kierowano wprawdzie sprawy przeciwko niemu do sądu, tu bronił się i tłumaczył, ale ponieważ zwykle tylko część robotników składała skargę, wyroki nie były dla niego zbyt bolesne, a w każdym razie nie zniechęcały go do kontynuowania krzywdzących metod.

Od dnia 2 sierpnia b. r., kiedy to umowa zbiorowa rozciągnięta została na cały przemysł i przymus honorowania uzyskanych przez robotników na konferencji w Warszawie postulatów, obowiązywał również Jersak, nie było tygodnia bez zatargów, strajków i okupacji.

Jersak wyraźnie kpił z zarządzeń inspekcji pracy i starostwa Szykanował robotników, obniżał samowolnie stawki, wstrzymywał zarobki.

Po jednym z licznych strajków, Jersak zgodził się wreszcie zapłacić 50 proc. zaległości robotnikom, już przy wzięciu pod uwagę upustów, jakie przysługiwały mu jako właścicielowi fabryki w Zelowie. Ale i tej, krzywdzącej robotników umowy, nie dotrzymał. Wybuchły

dwa kolejne strajki połączone z okupacją.

Jersak z reguły uchylał się od przybycia na konferencję, zwoływane w inspekcji pracy. Nie pamiętamy poprostu czasu, aby u Jersaka był spokój.

Wczoraj, z polecenia władz bezpieczeństwa opieczelowano kocioł w jego fabryce, to też trwający strajk okupacyjny zostanie w dniu dzisiejszym zlikwidowany jako bezprzedmiotowy. Niewątpliwie obecnie, po osadzeniu go w obozie odosobnienia, robotnicy wystąpią do sądu o zabezpieczenie swych należności i z powództwem cywilnym.

Jersak mieszkał w Łodzi, tu więc, w łódzkim sądzie pracy, zostanie zaskarżony. Posiada on sklep hurtowy na ul. Zgierskiej 4, będzie więc mógł na uzyskać zabezpieczenie. To był prawdziwy korsarz żerujący na niedoli robotniczej — kończy p. Krzynowek.

Metody wyzysku w Zelowie

Przy największym wysiłku robotnik zarabiał 15 zł. tygodniowo

Przed kilku dniami w jednym z pism warszawskich ukazał się reportaż z Zelowa, który poniżej w skrócie przytaczamy.

Fabryka Jersaka mieści się w samym środku osady, przy ul. Św. Anny, o kilkaset kroków od głównego rynku, standartowego niemal rynku wszystkich miasteczek w Kongresówce.

Ulica zabudowana jest z jednej strony: nędznie, niechlujnie i brudno. Rynsztoki niebrukowane, napęczniałej wilgocią jezdni spływają w pole brudnymi kałużami ścieków. W rzadkich promieniach światła odbija się w nich refleks zniekształconej tęczy.

Ulicę pustą i bezludną zamykają olbrzymie zabudowania z czerwonej cegły, odgrzone od miasta murowanym płotem.

Jesteśmy na miejscu — w fabryce Jersaka.

Wąskie fabryczne podwórko prowadzi do tkalni.

Przed nią kontrola, to posterunki strajkowe.

Wprowadzają nas za chwilę do hali maszyn, do delegata.

Jest i on — młody jeszcze, ale już zniszczony robociarz o zapadłej klatce piersiowej, gardłowym głosie i cerze przeżartej karmem najlichszej bawełny, oparami barwników i wyciewami przegrzanej oliwy.

Taką cerę mają tu zresztą wszyscy olaczający nas robotnicy. Jest ich coraz więcej, z suszarni, farbarni i magazynów schodzą się pojedynczo i grupami, tworząc zacieśniający się co raz bardziej krąg.

O co poszło?

Szmer ucicha, gdy zaczyna mówić delegat.

— Pracuję u Jersaka od wielu lat. Warunki pracy w tym największym zelowskim zakładzie przemysłowym nigdy nie były dobre, ostatnio jednak pogorszyły się strasznie.

Nie honorowano postanowień zawartej dla okręgu łódzkiego umowy zbiorowej, wszelkie napomnienia i uwagi Inspekcji Pracy zbywano niczym.

Wprowadzono stosowane chyba wśród murzynów tylko stawki teoretyczne, z tym, że każdy musiał je osłaniać pracą akordową. Równocześnie stopniowo pogarszano gatunek bawełny i obniżano ceny jednostkowe od metra utkanego materiału.

Trzeba było ich utkać o wiele, wiele więcej, niż wszędzie indziej, zamiast na 2-ch, jak to jest wszędzie, kazano pracować na 3 i 4 warsztatach.

Stawki teoretyczne wynosiły 6 i 5 zł. dziennie.

W praktyce, przy największym wysiłku zarabiano od 1.50

do 2.50 zł. dziennie — 15 zł. tygodniowo.

Rozmowie przysłuchuje się tłum. Potakują, przypominają szczegóły, opowiadają jak bardzo ciężko z zarobków ich było żyć.

Gdyby maszyny umiały mówić...

Z tłumy wrywa się okrzyk starszej kobiety:

Gdyby maszyny umiały mówić!

Ale maszyny nie mówią. Stoją rzędami, przeraźliwie spokojne, znieruchomiałe. Na ramach warsztatów tu i ówdzie wisi nie wykończona płachta drukowanej bawełny.

Leżą zwoje jej naprzeciw okna. Jeszcze i już nie zaczęte...

Niepoprawnych wydalają...

Opowiadanie ludzi wyświebla historię straszliwego wyzysku dalej.

— Długi czas znoszono to spokojnie. Żyć trzeba, każdy dzień nieprzepracowany to przy 50-ciu złotych miesięcznym budżecie rodziny zelowskiego robotnika strata niepowetowana. Pracowali więc i cierpieli — niechęć i poczucie własnej krzywdy rosły...

Dopełniła się miara, gdy kierownik fabryki zaczął wydalają

robotników, którzy nie mogli „wyrobić” podwyższanych coraz bardziej norm pracy.

Stosowano politykę napomnienia... wymówieniami.

Gdy tylko ktoś przepisanej normy nie osiągnął, dosięgało go wymówienie, z tym, że będzie ponownie przyjęty, jeśli w okresie wymówienia się „poprawi”. Niektórzy „poprawiali się”; dłużej śleczeli nad migającymi tam i z powrotem krosnami tkackich warsztatów, zdawali pracowitość i uwagę.

Nie pomogło... Przed dwoma tygodniami 2 z pośród 7, którzy „poprawić się” nie potrafili — wydalono.

Wymówienie — hasło strajku

Wyciśnięci do ostatnich sił, wyeksploatowani ponad granice możliwości ludzie pójść mieli na bruk.

Wszyscy oprzytomnieli. Stało się przeraźliwie jasne, że w następnej kolejce pójść mogą i oni, że nie nie powstrzyma bezprzykładnej fali wyzysku.

Wymówienie stało się hasłem strajku — pierwszego strajku okupacyjnego w dziejach małej chałupniczej osady.

Żądania robotników

Zażądano przyjęcia niesłusznego zwolnionych robotników i przestrzegania umowy zbiorowej co do warunków pracy, orzeczenia zaś co do cen.

Przed wszystkim jednak żądano wypłaty różnicy między otrzymanymi za pracę pieniędzmi, a istotnymi zarobkami, ustalonymi przez orzeczenie komisji arbitrażowej dla okręgu łódzkiego. Różnica ta od chwili wydania orzeczenia wynosi około 30 tys. zł.

„Przed inspekcją zabraknie papieru”

Natychmiast po wybuchu strajku Inspekcja Pracy zwołała konferencję. Właściciel na nią się nie stawiał, nie stawiał się też na kilka konferencji następnych. Ukarano go kilku mandatami za niestawiennictwo.

Grzywnę chętnie zapłacił a robotnikom powiedział przez „trzecie usta”, że przed inspekcją zabraknie papieru i atramentu do pisania protokołów, niż jemu pieniędzy na płacenie mandatów.

Zatargiem zajęły się władze administracyjne.

W Łasku w starostwie odbyła się w tej sprawie konferencja i ona spełzała na niczym.

Strajk trwa

Strajk więc trwa. W martwej ciszy zelowskich zakładów Jersaka ożywają niedawne wspomnienia innych podobnych metod i równie podobnego protestu.

To Żyrardów za czasów francuskich koncesjonariuszów — miasto potu i łez, straszliwych metod cudzoziemskiego kapitału i upokorzenia robotników.

Rada przyboczna zbiera się 15 b. m.

Wykonanie budżetu za lata ubiegłe zostało zaakceptowane przez komisję rewizyjną

Dnia 15 grudnia o godz. 19-ej odbędzie się w sali posiedzeń rady miejskiej ósme posiedzenie rady przybocznej.

Porządek dzienny przewiduje: zagajenie, sprawozdanie komisji rewizyjnej KKO - Łódź, sprawozdanie komisji finansowo - budżetowej (zaciągnięcie krótkoterminowej pożyczki w wysokości 50 tys. złotych z B. G. K.), sprawozdanie komisji do spraw ogólnych (przedłużenie czasu kursowania nocnych tramwajów, przedłużenie trasy tramwaju nr. 3).

Wczoraj pod przewodnictwem wiceprezydenta Pączka odbyło się posiedzenie komisji do spraw ogólnych. Na posiedzeniu tym omawiana była sprawa wniosku o przedłużenie czasu kursowania tramwajów nocnych i przedłużenia trasy tramwaju nr. 3. Postanowiono nie przyjmować do wiadomości pisma Łódzkich Kolei Elektrycznych, odmawiającego zafatwienia tego postulatu, skierować sprawę na posiedzenie rady przybocznej z wnioskiem o powzięcie uchwały w myśl zgłoszonego dezyderatu.

Również wczoraj pod prze-

wodnictwem wiceprezydenta Pączka odbyło się posiedzenie komisji finansowo - budżetowej. Omawiano sprawę przyznania jednorazowej zapomogi dla Miejskiej Szkoły Pracy w związku z przeniesieniem się tej instytucji do nowego lokalu. Postanowiono sprawę przekazać zarządowi miejskiemu dla ostatecznego zdecydowania.

Ponadto wyznaczono referentów poszczególnych spraw na najbliższe posiedzenie rady przybocznej.

Komisja rewizyjna rady przybocznej zakończyła już swe prace nad badaniem wykonania budżetu zarządu miejskiego na rok administracyjny 1936-37 oraz bilansu zarządu miejskiego

za kwiecień 1935 roku.

W okresie od 23 lutego do 8 grudnia komisja odbyła 16 posiedzeń. Po raz pierwszy prace komisji przeprowadzone zostały w ten sposób, iż powołano po dwóch referentów dla każdego działu gospodarki samorządowej, którzy badali nie tylko księgi i cyfry, ale również i wszelkie dokumenty, a następnie na plenum komisji składali szczegółowe sprawozdanie.

W wyniku zakończenia prac komisji rewizyjnej, ostateczny protokół przedstawiony zostanie na najbliższym posiedzeniu rady przybocznej z wnioskiem o zatwierdzenie sprawozdania i uznanie wykonania budżetowego.

W Zakopanem

spędzimy miłe wakacje zimowe na kolonii zorganizowanej przez Ł. Ż. T. G. S. „BAR-KOCHBA” Łódź, w pełnokomfortowym pensjonacie „GRANIT”

(dzierżawca Mandelbaum)

Pokoje z bieżącą wodą ciepłą i zimną. Kurs narciarski. Wycieczki i inne rozrywki towarzyskie. — Ogólne kierownictwo spoczywa w rękach prof. A. Segala. (Otwarcie 24. XII. b. r.)

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje sekretariat „Bar-Kochba”, Piotrkowska 111, telef. 269-09 codziennie prócz niedziel od g. 18-22.

GRAND-KINO

Jadwiga SMOSARSKA
Eugeniusz BODO

w filmie ludzkich namiętności, którego akcja odbywa się w Łodzi

Skłama Tam...

W rolach pozostałych:

Znicz — Ziembńska
Wesolowski — Tatarkiewicz

oraz tłumy odzien, którzy byli obecni przy na tręcaniu powyższego arcydzieła na ulicach naszego miasta

Dzisiaj 2 poranki o g. 12 i 2

Ceny miejsc od 85 gr.

Z żałobnej karty

DR. LEOPOLD LUBLINER

Zmarły niedawno w Warszawie dr. Leopold Lubliner należał do najstarszych laryngologów polskich. Po studiach uniwersyteckich, odbytych w Warszawie, Berlinie i Wiedniu pracował w szpitalu św. Rocha w Warszawie. W roku 1899 zainicjował i utworzył pierwszy w kraju oddział otolaryngologiczny przy szpitalu na Czystem, którym kierował następnie aż do roku 1933.

Położył zasługi na polu uspołecznienia zagadnienia walki z gruźlicą. Był przez długie lata prezesem, a następnie członkiem honorowym Polskiego Towarzystwa Oto-Laryngologicznego i aktywnie pracował naukowo w tym towarzystwie do końca życia. Brał udział w szeregu zjazdów międzynarodowych, a m. in. był członkiem stałego komitetu kongresów Oto-Laryngologicznych międzynarodowych, polskich zjazdów laryngologicznych oraz sekcji chorób gardła, krtani, nosa i uszu, zjazdów przyrodników i lekarzy.

Był członkiem międzynarodowej akademii laryngologów „Collegium Oto-Rhino-Laryng. Amicitiae Sacrum”, do którego należą najwybitniejsi specjaliści świata, którzy położyli zasługi naukowe dla tej dziedziny medycyny. — Z pośród Polaków do akademii należało tylko 3 osoby.

Pozostawił szczerzy żal pośród licznych szeregów swych uczniów i asystentów, oraz wśród mas pacjentów, którzy podziwiali jego dobroć, ludzki stosunek do chorych i bezinteresowność wobec chorych ubogich.

Był odznaczony Złotym Krzyżem Za Sługi. —

Zmarły był ojcem zasłużonego działacza niepodległościowego red. Stefana Lublinera.

Ciężka dola inkasenta

Do fabryki rękawiczek Dunkla (Plac Wolności 11) przybył wczoraj inkasent firmy, S. Kuperminca (Magistracka 15), który miał zainkasować u Dunkla pewną kwotę z tytułu dostawy towarów.

Dunkel odmówił uiszczenia należności, w związku z czym doszło do kłótni, w trakcie której Dunkel chwycił jakiś tepe narzędzie i zadał nim szereg ciosów w głowę inkasentowi.

Poranionego Kuperminca opatrzyli pogotowie.

Lustracja targowisk

W dniu wczorajszym przeprowadzona została przez wicestarostę Giełczyńskiego na targowiskach łódzkich lustracja.

Lustracja wykazała znaczną poprawę stanu sanitarnego.

W związku ze zbliżającymi się świętami nad targowiskami i halami łódzkimi wzmocniono nadzór, by sprzedający wobec przedsięwziętej koniunktury nie przekraczali przepisów sanitarnych i cennikowych.

Ofiary

złożone w administracji „Głosu Porannego”

Na „Linus - Hacedek” zł. 4.— Ł. Zarzewski.

Przepięknle nad Adriatykiem położony kraj słońca
Kraina w eoznej włosny
DALMACJA

Dziś i codziennie
w FOTOPLASTIKONIE MONIUSZKI 2.

Bilety 25 gr., dla ml. szkolnej 15 gr.

Szpital im. św. Teresy
otwarty będzie w Łodzi w pierwszych dniach lutego

W pierwszych dniach lutego 1938 roku odbędzie się poświęcenie i otwarcie szpitala miejskiego pod wezwaniem św. Teresy.

Otwarcie nastąpi bezpośrednio po uzupełnieniu i zainstalowaniu urządzeń lekarskich. — Szpital posiadać będzie gabinety: odmowy, roentgenologiczny, zabiegowy, laryngologiczny i ambulatorium chemiczno-bakteriologiczne.

✱

Decyzją p. prez. Godlewskiego

Groźny pożar przy ulicy Rokicińskiej 7
Płomienie zagrażały szpitalowi Anny Marii, w którym wybuchła panika

Wczoraj na krótko przed godziną 7 wieczór na posesji spadkobierców Łęczyckiego przy ul. Rokicińskiej 7 wybuchł pożar, który poważnie zagrażał sąsiedniemu gmachowi szpitala Anny Marii.

Pielęgniarki i chore dzieci w szpitalu zauważyły w pewnym momencie dobiewające się płomienie i kłęby dymu z pobliskiego drewnianego budynku, mieszczącego się na posesji przy ulicy Rokicińskiej 7.

Płomienie zwiększały się z każdą chwilą i docierały już do budynku szpitala, którego dach został zasypany snopami iskier.

Wśród chorych dzieci i obsługi szpitala powstała panika. — Kancelaria szpitala czempredziej zaalarmowała centralę straży ogniowej, która kolejno wydelegowała na miejsce plutony IV, VI i VIII. Natychmiast wyruszyli też do pożaru komendant straży insp. Kalinowski, który wraz z naczelnikami Kossem i Komorowskim objął kierownictwo nad akcją ratunkową.

W chwili przybycia pierwszych wozów straży ogniowej, wyłoniła się niespodziewana przeszkoda. Oto brama posesji była zamknięta. Klucz od furtki

posiadał przy sobie dozorca, który z prerażenia stracił głowę i pobiegł z kluczem włąb olbrzymiego placu, próbując przy pomocy domowników ugasić pożar. Przystąpiono więc do rozbicia zamka furtki. W międzyczasie pierwsze wozy straży ogniowej skierowano przez wrota miejskiego szpitala Anny Marii do palącego się budynku. Po pewnym czasie straż otworzyła zamkniętą bramę posesji, na której wybuchł pożar i włąb placu wjechały dalsze auta.

Teraz dopiero rozpoczęła się właściwa akcja ratunkowa. —

Przed wszystkim straż dążyła do ochrony nagromadzonych w pobliżu w tartaku zapasów drewna, dalej budynku szpitala Anny Marii, następnie mieszczącej się między szpitalem a palącym się objektem stajni, w której znajdowały się konie i wozy właściciela tartaku J. Kwaśnera. Palił się natomiast budynek drewniany, w którym mieściła się pralnia.

Energiczna akcja straży ogniowej doprowadziła wkrótce do całkowitego opanowania sytuacji. Sąsiednie objekty zostały ochronione. Pożar po półtoragodzinnej akcji ratunkowej został zlikwidowany.

Zniszczeniu uległ jedynie budynek, w którym mieściła się pralnia Kwaśnera. Wysokość strat nie została narazie ustalona.

Ogień powstał wskutek wadwej konstrukcji przewodu kominowego w pralni.

W tym czasie gdy alarmowana centrala straży ogniowej o pożarze przy ulicy Rokicińskiej 7, nastąpił drugi alarm. Wzywano straż ogniową do pożaru na posesji A. Drewicza przy Alejach Kościuszki 89 (Wólezańska 116) Tu na podwórzu palono słomę, należącą do lokatora Wajsa. — Olbrzymie języki ognia przerzuciły się na pobliskie komórki, które zaczęły płonąć. Straży ogniowej udało się jednak po blisko godzinnej akcji ratunkowej pożar ugasić.

O godz. 10.30 wieczorem wezwano z kolei straż ogniową do pożaru w domu Natalii Ferster przy ulicy Traugutta. Pożar powstał od rozpalonej rury pieca, od której zajęła się drewniana ściana. Przybyły na miejsce VI pluton straży po półgodzinnej akcji ratunkowej pożar ugasił.

W 15 rocznicę zamordowania prez. Narutowicza
proklamowana będzie w Łodzi 5-minutowa przerwa w pracy

Jak się dowiadujemy, w dniu 16 bm., t. j. w nadchodzący czwartek, P. P. S. w porozumieniu z klasowymi związkami zawodowymi, postanowiła proklamować na terenie naszego miasta pięciominutową przerwę w pracy, dla uczczenia pamięci zamordowanego pierwszego Pre-

zydenta Rzeczypospolitej Polskiej — s. p. **Gabryela Narutowicza**, a to w związku z 15 rocznicą jego tragicznego zgonu.

W sprawie tej odbędą się jeszcze w nadchodzący poniedziałek narady z udziałem przedstawicieli P. P. S. i klasowych zw. zawodowych.

W dniu 19 b. m. P. P. S. zwoleje 8 zgromadzeń w Łodzi, dla omówienia wypadków, jakie miały miejsce przed 15 laty i dla podkreślenia stanowiska klasy robotniczej, domagającej się przywilejów demokratycznych w Polsce.

Teatr, muzyka i radio

ZAMKNIĘCIE WYSTAWY FEUERRINGA I ŚLIWNIKA
Urządzona w salach „WIZO” przy ul. Piotrkowskiej 86 wystawa Maksymiliana Feuerringa i Józefa Śliwniaka będzie otwarta jeszcze dziś od 11 — 20 i jutro od 11 — 17. Wstęp wolny.

TEATR W SALI FILHARMONII
Dziś o 4 i o 9 oraz jutro odbędzie w sali filharmonii ostatnie występy artystów żydowskich scen stołecznych, a mianowicie S. Dżigana, I. Szumachera, Racheli Holcer, L. Polman i M. Oppenheima w rewelacyjnym programie humoru, piosenki i ciętej satyry.

TEATR POLSKI
Dziś o 4 abonamentowo przedstawi nie szkolne „Noc listopadowa”.
Dziś o 8.30, a w niedzielę dwukrotnie, a więc: o 4 (po cenach zniżonych) i o 8.30 kapitalna „Tessa” w reżyserii i z udziałem Al. Węgierki.

TEATR KAMERALNY
Dziś o 4 dana będzie raz jeszcze jeden świetna sztuka Shaw'a „Pygmalion” z Al. Węgierką i B. Ludwiżanką w rolach popisywanych.

Dziś i jutro o 8.30 oraz jutro o 4 (po cenach zniżonych) pełna humoru „Rozkoszna dziewczyna”.

TEATR POPULARNY
Dla bywałców teatru Popularnego dana będzie dziś o godz. 8.15 w oraz w niedzielę o 4.30 i 8.15 potężna sztuka Rostrowskiego „Niespodzianka”.

TEATR W SALI GEYERA
gra dziś o 8, a w niedzielę o 12 i 4 prze wyborą komedii Al. Fredry „Wielki człowiek do małych interesów”.
PORANEK SYMFONICZNY Ł. T. M.
Jutro o godz. 12 m. 30 w sali filharmonii przy ul. Narutowicza 20 odbędzie się I poranek symfoniczny Łódzki. Tow. Muzycznego.

W programie utwory Moniuszki, Brucha, Sarasatiego, Bizeta i Czajkowskiego.

Wykonawcy: Łódzka orkiestra symfoniczna pod dyrekcją Teodora Rydera oraz p. Bronisława Rotsztat-Neyowa (skrzypce).

Członkowie organizacji i zrzeszeń oraz młodzież szkolna korzystają ze zniżek. — Zapowiedź koncertu wywołała duże zainteresowanie.

BILETY ULGOWE.
Biblioteka im. Borochowa (Zachodnia 59, tel. 191-50) urządza w sobotę, dnia 11 b. m. o godz. 4 po poł. w Teatrze Kameralnym ostatnie ulgowe przedstawienie sztuki „Pygmalion” z Węgierką.
Na wtorek, 14 b. m. biblioteka również wydaje bilety ulgowe do Teatru Polskiego na „Tessę” z Węgierką.

Biblioteka czynna codziennie od 10 — 2 i od 4 — 10 wieczór.

Z KONSERWATORIUM MUZYCZNEGO H. KIJENSKIEJ - DOBKIEWICZOWEJ

W niedzielę, dn. 12 bm. o godz. 15 w sali Konserwatorium (Traugutta 9 tel. 210-86) odbędzie się III w roku szkol. bieg wieczerek muzyczny uczniowski. Udział biorą klasy fortepianowe, skrzypcowe, wiolonczelowa, śpiewu solowego, instrumentów dętych i zespolowe: kameralna i chórna prof. Bromirskiej, Dobkiewiczowej, Kijenskiej - Dobkiewiczowej, Wilkomińskiego, Brandta, Comte - Wilgockiej. Bilety do nabycia przy wejściu na salę.

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

- 6.20 Gimnastyka i muzyka z płyt
- 11.15 Śpiewajmy piosenki — audycja
- 11.40 Utwory Eryka Coatesa (płyty)
- 12.03 Audycja południowa
- 15.10 Gra orkiestra „Boheme” (płyty) —
- 15.45 Baśń p. t. „Jaś i Małgosia” według tekstu Or-Ota
- 16.15 Koncert solistów: Halina Hrab-Szałkiewiczowa (śpiew) i Aleksander Brahecki (fortepian)
- 16.50 Pogadanka aktualna
- 17.00 Spory literackie w starodawnym Rzymie — odczyt
- 17.15 Migawki z dziejów opery
- 18.15 Pogadanka p. t. „Fałszerstwa”
- 18.25 Utwory ksylofonowe (płyty)
- 18.45 Rozmowa z radiosłuchaczami
- 19.00 „Zwiedzajmy Kraków” — audycja dla dzieci oraz Wieczór poezji polskiej
- 19.50 Pogadanka aktualna.
- 20.00 Koncert rozrywkowy.
- 21.30 „Dziesięć lat berów i bojek śląskich Karlika z Kocyną” — wesoła audycja
- 22.00 Koncert popularny
- 23.00 Muzyka taneczna i piosenki (płyty)
- 23.30 Koncert życzeń.

AUDYCJE ZAGRANICZNE LONDYN (342)

- 20.30 Trio fortepianowe, Pieśni i Kwartet smyczkowy Haydna
- 21.00 Uwertura „Król Lear” Balakirewa, „W ogrodzie” Deliusa, Rapsod

- dia hiszpańska na fortepian Busoniego i „Steika Razin” Głazunowa
- WIEN (507)**
- 20.30 „Bal dworski w Schoenbrunnie” operetka Pepočka
- BRUKSELA (484)**
- 20.25 „Walkirie” — opera R. Wagnera
- LYON (463)**
- 21.30 Transmisja opery
- BERO-MUENSTER (540)**
- 21.00 „Jarmark w Soroczyńcach” — opera Mussorgskiego
- MEDIOLAN (368)**
- 21.00 „Afrykanka” — opera Meyerbeera

Urząd wojewódzki zawiesił wykonanie uchwały przemianowania ul. Przejazd na im. Daszyńskiego

W dniu wczorajszym udało się do prezydenta miasta Godlewskiego delegacja PPS., która poruszyła sprawę przemianowania ulicy Przejazd na Daszyńskiego i Zagajnikowej na dr. Kopcińskiego.

Na zapytanie delegacji, jak się przedstawia sprawa przemianowania tych ulic, p. prezydent Godlewski zakomunikował, że o ile chodzi o ulicę Zagajnikową, to **urząd wojewódzki za twierdził zmianę jej nazwy na ul. dr. Kopcińskiego i niebawem uchwała ta zostanie wykonana.**

Natomiast jeśli chodzi o ulicę Przejazd, to **urząd wojewódzki zawiesił wykonanie uchwały odnośnie przemianowania jej na ulicę Daszyńskiego**, ponieważ wzniesiono przeciwko tej uchwałę sprzeciwu ze strony Towarzystwa Przyjaciół Łodzi i parafii św. Krzyża.

Wobec tego delegacja PPS. zakomunikowała p. prezydentowi Godlewskiemu, że podejmie kroki w kierunku rychłego wykonania uchwały rady miejskiej, zmieniającej nazwę ulicy Przejazd na Daszyńskiego.

Kondolencje miasta Akademii P.P.S. ku czci Andrzeja Struga

W dniu wczorajszym zarząd miejski w Łodzi wystosował na stepującą depeşe:

„W Pani Andrzejowa Strugowa Gałęcka, Warszawa, Topolowa nr. 2.

Z powodu zgonu Męża Pani, wielkiego pisarza i laureata naszego miasta, który dziełami swymi wzbogacił piśmiennictwo polskie nowymi wartościami i wprowadził do literatury twarde świat pracy i walki, wyrazi najgłębszego współczucia przesyła

Zarząd Miejski w Łodzi.”

spolitej, członka naczelnej rady PPS i niestrudzonego bojownika o Wolność.

Na pogrzeb A. Struga wyjeżdża z Łodzi delegacja P. P. S.

Na pogrzeb s. p. Andrzeja Struga, znakomitego pisarza, laureata nagrody literackiej miasta Łodzi wyjeżdża z Łodzi delegacja łódzkiej P. P. S. i klasowych związków zawodowych z pp. Szczerkowskim, Golińskim, Stawińskim i Zajdlem na czele.

Nadto na murach miasta rozplakatowano wczoraj klepsydry, nawołujące klasę robotniczą do oddania hołdu zmarłemu pisarzowi.

Rzemiosło potrzebuje kredytów

Centralna szkoła rzemieślnicza powstanie w r. 1938

Onegdaj odbyło się walne zebranie izby rzemieślniczej w Łodzi. Na zebraniu tym, które odbyło się w nowym gmachu izby, z ramienia władz nadzorczych obecny był naczelnik wydziału przemysłowego w urzędzie wojewódzkim, inż. E. Głogowski.

Lekka niżka papierów państwowych

Tendencja mocniejsza, jaka ujawnia się ostatnio na rynku walorów uległa wczoraj pewnemu zahamowaniu. Kursy papierów wskutek zmniejszonego popytu doznały lekkiej niżki, tracąc po kilkadziesiąt punktów.

4 i pół proc. państwowa pożyczka wewnętrzna: grubsze odcinki niżkowały o 80 pkt. do poziomu 58,50 kupno, 59 sprzedaż. Drobnie odcinki straciły tylko 50 pkt. i obracano nimi po 58,25 w placeniu, 58,75 w żądaniu.

3 proc. pożyczka inwestycyjna i em. straciła 50 pkt. wskutek czego obracano nią 75,25 kupno, 75,75 sprzedaż. Identyfikacja niżki wykazała również II em. tej pożyczki, za którą płacono 74,25, żądano 74,75.

5 proc. pożyczka konwersyjna utrzymała się na poziomie poprzednim. Obracano nią po 63,50 kupno, 64 sprzedaż.

4 proc. prem. pożyczka dolarowa (dolarówka) obniżyła się o 40 pkt. Na rynku prywatnym obracano nią po 39,75 w placeniu, 40,25 w żądaniu.

4 proc. pożyczka konsolidacyjna miała tendencję niejednolitą: grubsze odcinki niżkowały o 75 pkt. do poziomu 61,75 kupno, 62,25 sprzedaż. Natomiast drobne odcinki spadły o 100 pkt. i obracano nimi po 60 kupno, 60,50 sprzedaż.

4 i pół proc. listy zastawne ziemskie ser. V obniżyły się o 50 pkt. obracano: 57 w placeniu, 57,50 w żądaniu.

5 proc. listy zastawne m. Łodzi z r. 1933 58,15 kupno, 58,65 sprzedaż.

Na rynku akcyjnym tendencja była utrzymana. Akcjami Banku Polskiego nadal obracano po 108 kupno, 109 sprzedaż.

Zatwierdzony układ firmy A. Pippel

Wierzyciele firmy „Alfred Pippel, wł. Alfons Fiedler”, która korzystała z odroczenia wyplat, zawarli układ, mocą którego firma „Alfred Pippel, wł. Alfons Fiedler” zobowiązała się należności wierzycieli spłacić w wysokości 40 proc. nominalnej ich wartości, bez odsetek i kosztów w 4-ch ratach, z których I — 10 proc. poczynając od 15 września 1938 r.

Ponieważ za układem na powyższych warunkach wypowiedziała się większość obecnych na zebraniu wierzycieli, reprezentująca łącznie ponad 4/5 ogólnej sumy wierzytelności, które uprawniają do uczestniczenia w zgrupowaniu — układ uznany został za zawarty i przedstawiony sądowi do zatwierdzenia. Sąd układ zatwierdził.

Działalność etatyzmu ma być ujawniona

W preliminarzu budżetowym na rok 1938—39, wstawiony został w budżecie ministerstwa przemysłu i handlu, kredyt na druk sprawozdania komisji dla zbadania przedsiębiorstw państwowych zwanej popularnie komisją antyetatystyczną.

Wskazuje to na to, że rząd nosi się z zamiarem opublikowania sprawozdania tej komisji, które jak wiadomo kilka tygodni temu przedłożone zostało ministrowi Romanowi.

Zebranie zajął prezes Kopyński, po czym dyr. Dobosz zreferował sprawę pożyczki na wykończenie gmachu. Z oświadczenia dyr. Dobosza wynika, iż Bank Gospodarstwa Krajowego, do którego zwrócono się po pożyczkę w wysokości 50 tys. złotych, przyznał tylko 30 tys. zł. pod warunkiem, iż izba powoła odnośną uchwałę w obecności notariusza. Zebrani o wzięli przeto uchwałę i upoważnili zarząd do podjęcia piędzi.

Następnie, naczelnik wydziału podatkowego związku izb rzemieślniczych Kozłowski wygłosił referat n. t. aktualnych zagadnień i postulatów rzemiosła w dziedzinie obciążeń publicznych.

Na wstępie referent omówił preliminarz budżetowy na rok 1938-9, przewidywaną reformę podatkową i jej wpływ na rzemiosło. Referent przyznaje, iż reforma podatkowa nie przynosi rzemiosłu żadnych korzyści, posiada jednak tę zaletę, iż obniża opodatkowanie w niektórych dziedzinach, jak np. przy spółkach z ogr. odpow., które są również reprezentowane na terenie rzemieślniczym.

Przechodząc do sprawy ulg dla prowadzących księgi handlowe, referent podkreśla, iż na terenie rzemiosła księgi handlowe mają bardzo słabe zastosowanie, dlatego też normy średniej dochodowości, na których opiera się wymiar podatku dochodowego dla warsztatów rzemieślniczych, powinny być właściwie oszacowane. Zryczałtowany podatek dochodowy jest formą bardzo dogodną, ale winien mieć zastosowanie wyłącznie wobec tych warsztatów, które ustawowo podlegają temu podatkowi.

Ponadto referent wypowiada się za zniesieniem opłat stemplowych dla rzemiosła, które wynoszą zaledwie 30 tys. zł. rocznie, oraz przeciwko projektowanemu nowym obciążeniom na rzecz samorządów terytorialnych. Wreszcie wspominał również o obniżeniu podatku od uboju, przynajmniej do wysokości pobieranej w województwach wschodnich, a to ze względu na ciężkie położenie branży rzeźniczo-wędliniar-skiej.

Na zakończenie referent zgłosił odpowiednie rezolucje z prośbą o przyjęcie ich, motywując to tym, że czynniki nadzorczy liczą się w znacznej mierze z opinią izby łódzkiej.

Następnie referat p. t. „Zawodowe dokształcanie młodzieży w rzemiosło” wygłosił inż. Tymieniecki. Referent rozwijał plan założenia centralnej szkoły zawodowej, w której uczniowie przebywaliby w ciągu trzech lat po kilka tygodni celem doskonalenia się w swoim rzemiosle. Przy szkole tej powinna istnieć również bursa dla uczniów. Fundusze na ten cel winny się znaleźć z opłat od świadectw przemysłowych, dotacji, zasiłków zainteresowanych samorządów i t. d.

Referat ten został uzupełniony uwagami inż. Hartgłasa

Dłuższe przemówienie, poświęcone sprawie szkolnictwa zawodowego wygłosił

NACZ. INŻ. GŁOGOWSKI.

Referent zauważył, iż dotychczasowe poczynania na polu oświaty zawodowej były tylko półśrodkami. Kursy i wykłady mają charakter dorywczy, wobec czego należy zacząć od podstaw. Posiadamy wprawdzie w Polsce znaczną ilość rzemieślników wykwalifikowanych czego

najlepszym dowodem jest budo wa centralnego okręgu przemysłowego przez fachowców, wyłączenie krajowych, niemniej w niektórych zawodach, jak np. w metalowym zaczyna się już odczuwać brak wykwalifikowanych fachowców.

„Sprawa szkolnictwa zawodowego. — oświadcza nacz. Głogowski — leży nam na sercu i mogę panom powiedzieć, iż fundusze na ten cel napewno się znajdują. Chodzi tylko o to, ażeby znaleźli się odpowiedni ludzie, którzyby umiejętnie i uczciwie pokierowali tą sprawą. Czynnikiem państwowym mocno zależy na równomiernym i równoległym dokształcaniu młodzieży rzemieślniczej, na nawiązaniu ścisłego kontaktu między izbami a dyrekcjami szkół zawodowych. W tym celu powołano do życia cechy, aby wciągnąć do pracy nie tylko zarząd izby, ale wszystkich zainteresowanych.

Jeżeli chodzi o wykładowców, to ci napewno się znajdują. W Polsce każdy pracujący inteligent chętnie świadczy na rzecz ogółu.

Dla charakterystyki niech stu

ży wypadek następujący:

Ministerstwo przemysłu i handlu wydało instrukcję w sprawie dokształcania robotników przemysłowych. Pracy tej chętnie podjęli się pracujący w danej gałęzi inżynierowie, odrzucając zaofiarowane im wynagrodzenie. Prz. c. przyjazdem do Łodzi sądziłem, że łodzianie kierują się tylko materializmem, tymczasem widzę naszą licencję.

W roku przyszłym powstanie bursa rzemieślnicza. Na ten cel ministerstwo przeznaczyło już 5 tys. złotych.

Przemówienie inż. Głogowskiego uzupełnił dyr. Dobosz uwagami na temat szkolenia wykładowców.

Ostatni referat wygłosił ref. Andrzejewski o najpilniejszych potrzebach kredytowych rzemiosła.

W dłuższym przemówieniu referent zobrazował sytuację finansową rzemiosła, po czym przedłożył szereg wniosków, do których stworzenia instytucji rejestru kredytowego pod zastaw maszyn; uruchomienia kredytów inwestycyjnych i stworzenia spółki poręczycielskiej.

BIURO BUCHALTERYJNE S. BRAWERMAN
Śródmiejska 16, tel. 242-27, I p. fr.
organizuje i prowadzi księgowość w biurze i na miejscu wg. wymagań Władz Skarbowych.

Zniżka cen tkanin

Producenci oczekują potaniaenia towarów wełnianych

W związku ze spadkiem cen wełny surowej na rynkach światowych, sprawa ukształtowania się cen tkanin wełnianych w nadchodzącym sezonie letnim, nabiera aktualności.

Jak wiadomo, pierwsza w tym roku niżka cen wełny surowej,

Obecny spadek cen wełny surowej, poniżej poziomu dotychczasowej kalkulacji, zdaniem przemysłowców wełnianych, powinien wpłynąć na redukcję cen tkanin, przy czym redukcja ta przy niektórych gatunkach wynosić winna od 5 — 10 proc.

Jak jednak sprawa ta będzie wyglądać w praktyce, na razie nie wiadomo. Należy bowiem wziąć pod uwagę, iż znów zimy sezon zakończył się dla przemysłu wełnianego wprost katastrofalnie, wobec czego przygotowanie do sezonu letniego cechować będzie daleko idąca ostrożność.

Zdaniem naszych informatorów, produkcja artykułów wełnianych, celem nie wywoływania sztucznego popytu, będzie na początku okresu produkcyjnego bardzo nieznaczna, przy czym warunki sprzedaży również ulegną pewnej zmianie.

Z kredytów poważniejszych korzystać będą tylko kupcy finansowo bardzo mocni. Natomiast wobec słabszych, stosowane będą pewne restrykcje, celem uchronienia przemysłu przed plagą zwrotów.

Jeżeli chodzi o wzory i desenie, to jak zwykle, również nadchodzący sezon letni zaprezentuje nowe desenie i wiązania, co miałyby zachęcić klientów.

dziękuję za komplement!
to PUDER
FORVIL 5 FLEURS
wpływa tak upiększając na moją cerę.
IDEALNIE PRZYLEGA
JEDYNE NIESZKODLIWE
BOGACTWO ODCIENI

miała miejsce w okresie przygotowań produkcyjnych do sezonu zimowego. Niżka cen surowca, nie mogła jednak przyczynić się do obniżenia cen tkanin wełnianych, ze względu na to, że wskutek decyzji arbitrażu rządowego w przemyśle włókienniczym, przyznano robotnikom wyższe stawki.

Dając szubko na POMOC ZIMOWĄ zmniejszasz bezrobocie

Rynek pieniężny

Urzędowa cedula giełdy warszawskiej

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była mocniejsza przy obrotach zwiększonych. Notowano: Amsterdam 298,75, Bruksela 89,75, Helsingfors 11,60, Londyn 26,39, Nowy Jork 5,27,38, Nowy Jork kabel 5,27,63, Paryż 17,96, Praga 18,56, Sztokholm 135,95, Zurych 122,15. Bank Polski płacił za: dolary amerykańskie i kanadyjskie 5,24, fletreny holenderskie 292,75, franki francuskie 17,71, szwajcarskie 121,65, belgi 89,50, funty angielskie 26,30, palestyńskie 25,95, guldeny gdańskie 99,80, korony czeskie 17, duńskie 117,30, norweskie 131,95, szwedzkie 135,30, liry włoskie 21, szylingi austriackie 98,20, marki fińskie 11,25, niemieckie 114, niemieckie srebrne 121.

AKCJE.

Dla akcji tendencja była słabsza. Notowano: Bank Polski 108,50, Węgiel 25,63 — 25,50, Lipopy 57,50 — 57, Modrzejów 9,50, Norblin 64, Starachowice 31,25, Siła i Światło — bez kuponu, za który płać 5 zł. PAPIERY PROCENTOWE.

Dla papierów procentowych tendencja była również słabsza przy większych obrotach 4 i pół proc. wewnątrz. Notowano: 3 proc. inwest. I em. 75,50, II em. 74,50, seria II em. 85,75, 4 proc. doł. 40,25 — 40, 4 proc. konsol. 62,50 — 62, drobne 60,20, 5 proc. konwers. 63,75, 4 i pół proc. wewn. 58,88 — 59,25, drobne 58,50, 4 i pół ziemskie 57 — 57,25, 5 proc. Warszawy stare 65,50, 5 proc. Warszawy nowe 1933 r. 65,25 — 65, 5 proc. Warszawy 1936 r. 65,50, 5 proc. Łodzi 1933 r. 58,38.

GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

Inw. I em.	76,00	
Inw. II em.	75,00	
Dolarówka	40,50	
Konsol. gr.	63,00	
Konsol. dr.	61,50	
5% L. Z. Łodzi s. X	58,75	
Wewnętrzna	60,00	59,75
Konwersyjna	63,75	63,50
Bank Polski	108,75	108,50

Tendencja niejednolita

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Zyto	23,00	23,25
Pszenica	29,00	29,50
Pszenica zbier.	27,73	28,50
Owies	22,00	22,50
Mąka żytnia	33,25	34,00
Mąka żytnia	31,50	32,25
Mąka żytnia	21,75	22,75
Mąka żytnia razowa	26,25	27,00
Mąka żytnia 65%	(trans.)	32,00
Mąka pszenna	47,00	48,00
"	43,00	44,00
"	41,50	42,50
"	36,00	37,00
"	31,00	32,00
"	28,50	29,50
Groch polny	29,50	31,00
Groch Victoria	29,00	31,00
Gryka	18,25	19,25
Kasza gryczana	31,50	32,50

Reszta bez zmiany.
Tendencja słabsza.

NOTOWANIA BAWELNY

NOWY JORK.
Otwarcie z dn. 10. 12.
Grudzień 8.05, styczeń 8.04, marzec 8.09, maj 8.13, lipiec 8.17, październik 8.22.
ALEKSANDRIA.
Notowania z dn. 10. 12.
Sakellariadis: styczeń 14.15, marzec 13.90, maj 13.79.
Giza: styczeń 11.74, marzec 11.88, maj 11.97, listopad 12.32.
Ashmouni: grudzień 9.68, luty 9.72, kwiecień 9.77, czerwiec 9.82, październik 10.08.

Nowe plajty galanterzystów warszawskich

Jak już donosił wczorajszy „Głos Poranny” sytuacja w branży galanteryjnej jest w chwili obecnej wysoce niepomyślna.

Szczególnie niepomyślnie przedstawia się sytuacja w Warszawie. Wczoraj bowiem nadeszła do Łodzi wiadomość o dalszych plajtach dwóch firm galanteryjnych: jednej na ul. Fran-

ciszkańskiej na sumę zł. 100.000 drugiej na Nalewkach na sumę ok. 150.000 zł.

Nadmienić należy, że o ile nie wypłacalność firmy na Franciszkańskiej jest już jawna, o tyle firma na Nalewkach stara się ugodowo załatwić tę sprawę przez redukcję większych zobowiązań.

Czas pomysłec
o dobrym pieczywie świątecznym!

Placek, babka, torci czy też kruche pieczywo uda się napewno, jeśli mąkę zmieszasz z 1/2 MONDAMIN. Natomiast do ciasta na herbatniki, makaroniki, biszkopty itp. użyj najlepiej płatków owsianych Knorr. Broszurkę z przepisami wysyłamy na żądanie bezpłatnie.

Knorr - Poznań 11

Dr. med.
TREPMAN
specjalista chorób wenerycznych
skórnych, moczopięciowych
Zawadzka 6, tel. 234-12
przymiemy od 8-11 r. 2-4 i 6-9 w

DOKTOR
KLINGER
spec. chor. seksualnych,
wenerycznych i skórnych
(włosów)
Andrzeja 2, tel. 132-28
Przyjmuje od 9-11 rano i od 6-8 w
W niedziele i święta od 10-12

Firanki KAPY ręcznej roboty
OBRUSY
L. WALDMAN
Śródmiejska 22, tel. 18-677
Najnowsze modele stale na składzie

3 kremy

Każda skóra, stosownie do swoich właściwości, wymaga innego kremu do pielęgnacji. Sucha i wędząca wymaga nasycenia łagodnym **CRÉME NEUTRE**. Cere tłustą, błyszczącą należy nacierać kremem bez-tłuszczowym **SETA**. Cere normalnej odpowiada krem pośredni, półtłusty **VIRGINIA**, odżywczy i udelikatniający. Ustalenie właściwości cery i wybór odpowiedniego kremu jest podstawowym warunkiem pielęgnacji skóry twarzy.

PERFECTION

SPORT

Pożegnanie plk. Gabrysia
przez okręgowe związki sportowe odbędzie się
w dniu dzisiejszym



Płk. dypl. Jan Gabryś, b. kierownik okręgowego urzędu w. f. i p. w. w Łodzi.

wołany został na inne stanowisko w administracji wojskowej. Płk. Gabrysia żegnać będą łódzkie okręgowe związki sportowe, przedstawiciele których wręczą b. kierownikowi piękny obraz, przedstawiający motyw zakopiański, pędzla art. mal.

Endego, jako pamiątkę i uznanie za opiekę nad sportem łódzkim i harmonijną z nim współpracę podczas trzech lat urzędowania.
Płk. dypl. Jan GABRYŚ
b. kierownik okręgowego urzędu wf. i pw. w Łodzi.

Do akt. Nr. Km. XV/2884 | 37
OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 15-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 277 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 20 grudnia 1937 r. o godz. 12 w Łodzi, przy ulicy Skrzywana 6 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości oszacowanych na łączną sumę zł. 4.600.— a mianowicie: zespołu maszyn przedzielniczych, szarpacz, fontania i pelcówka oraz 400 kg wełnianych odpadków które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dn. 6 grudnia 1937 r.
Komornik (—) Adam Mróz
Sprawa Szoeła Kleinberga p-ko Abramowi Lifszycowi

Dr. med.
Paulina Lewi
specjalista
chorób kobiecych i akuszerki
Śródmiejska 28
telef. 240-10
przyjmuje od 12-2 i od 4-8 wiecz.

HEMOROIDACH
CZOPKI I MASO
VARICOL
GASECKIEGO
do nabycia w każdej aptece

Do akt. Nr. Km. 1228 | 37/VI
OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 6-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Żwirki 26 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 15 grudnia 1937 roku o godz. 12 w Łodzi, przy ul. Drennowskiej 5 u Mordki Szajbego odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 160 kg. lakieru marki „Nobiles”, 873 kg. emalii — marki „Nobiles” i in. w puszkach, 46 kg. aluminium i złota w paczkach marki „Sygma”. 1000 kg. farby zielonej w proszku w beczkach, 302 kg. farby czerwonej w proszku, 1000 kg. farby żółtej w beczkach, 3000 szt. różnego koloru farby domowej w forebkach marki „Farbin” i in.
oszacowanych na łączną sumę zł. 4249 gr. 10
które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dn. 25.11.1937 r.
Komornik (—) Z. Dzieran
Sprawa f-my „Setzer i Werner” p-ko J. Ordce Szajbemu

DOKTOR
REICHER
Specjalista chorób skórnych wenerycznych i seksualnych, leczenie promieniami Roentgena
Fotulniowa 28, tel. 201-93
przyjm. od 8-11 rano i 5-8 pp w niedziele i święta od 9-12 w.

Chmielewski — Majchrzycki w Łodzi
Klub IKP pertraktuje z Sokołem poznańskim w celu rozegrania dwóch meczów bokserkich. Pertrakcje te znajdują się na drodze finalizacji, przy czym pierwszy mecz ma się odbyć w dniu 23 stycznia w Łodzi. Sensacją tych meczów będzie walka Chmielewski — Majchrzycki w wadze średniej.

PROSZKI BÓLU GŁOWY
DLA DOROSŁYCH
ZE ZNAKIEM FABR.
PISZCZOLKA
Stosuje się również przy PRZEZIĘBIENIU GRYPIE i KATARZE

Do akt. Nr. Km. 1747 | 37/VI
OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 6-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Żwirki 26 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 17 grudnia 1937 r. o godz. 12 w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 12 u Wolfa Belchatowskiego odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 8 szt. blam skórkowych pod futro oszacowanych na łączną sumę zł. 560 — które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dn. 26.11.1937 r.
Komornik (—) Z. Dzieran
Sprawa Józefa Rapoporty p-ko Wolfowi Belchatowskiemu

Mecz IKP-Hakoah na Biały Krzyż
odbędzie się jutro w sali teatru Popularnego

Jak już podawaliśmy, w dniu jutrzejszym, t. j. w niedzielę odbędzie się o godz. 11.30 przed południem w sali teatru Popularnego przy ul. Ogrodowej 18 ciekawy mecz bokserki IKP-Hakoah, z którego całkowity dochód przeznaczony jest na rzecz Białego Krzyża.

(H) — Rumpel (IKP) i waga półciężka Waldman (H) — Pietrzak (IKP).
Z walk zapowiedzianych programem specjalnie ciekawie zapowiadają się walki: Tauber — Szwed, Białystok — Czesławski, Mosman — Kowalewski i Wdowiński — Wieckowski. — W drużynie Hakoahu nie wystąpią Fagot i Blibaum, wskutek doznanych kontuzji na meczu z warszawską Polonią.
Ze względu na ciekawe walki spodziewać się należy dużej frekwencji. Bilety w przedsprzedaży nabywać można w sekretariacie klubu IKP przy ul. Jerzego 22 i Hakoahu przy ulicy Piotrkowskiej 61.

W dniu dzisiejszym o godz. 11-ej przed południem w sali konferencyjnej DOK odbędzie się uroczyste pożegnanie b. kierownika okręgowego urzędu wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego płk. dypl. Jana Gabrysia, który po-

Bogate plany bokserów I.K.P.

Sekcja bokserka klubu IKP pertraktuje obecnie z warszawską Polonią i Okęciem, gdyńskim Strzelcem i z Ostrowią (Ostrów Wlkp.) w celu rozegrania z tymi klubami w ciągu stycznia i lutego meczów bokserkich towarzyskich.

Jaki klub będzie najlepszy w Polsce

Cały szereg związków sportowych przesłało już do związku polskich związków sportowych kandydatury do nagrody dla najlepszego klubu sportowego, a mianowicie: wioślarstwo — Bydgoskie T. W., piłka nożna — Warta, przed Cracovią, Polonią i Pogonią. Najlepszy klub piłkarski — Amatorski K. S., lekka atletyka — Warszawianka i AZS Poznań, razem przed Stadionem i Sokołem Grudziądz; kolarstwo — Warszawskie T. C.; pływani — Unia — Poznań; hokej na trawie — Carni — Poznań; strzelectwo sportowe — Kadra — Rembertów; jeździectwo — Towarzystwo Międz. Zaw. Konnych; łyżwiarstwo — Polonia warszawska, a najlepszy klub łyżwiarSKI Śląskie Tow. łyżwiarSKie; boks — Warta — Poznań.

P. Tadeusz Sachs prowadzi międzynarodowy turniej hokejowy w Katowicach

Międzynarodowy turniej hokejowy, jaki odbędzie się w dniach od 11 do 13 b. m. w Katowicach, w którym wezmą udział reprezentacyjne zespoły Berlina, Poznania, Krakowa i Śląska, zapowiada się bardzo ciekawie — Drużyna berlińska przyjeżdża w swym najlepszym składzie z dwoma kanadyjczykami Mac Quade i Schumanem na czele.

Kraków: Maciejko, Czarnik, — Michalik, Marchewczyk — Wołkowski — Kowski, Stachura — Toni — Kupczyński.
Śląsk: Tarłowski, Ludwiczak — Kasprzycki, Urson — Willmowski, Górecki, Kmeciński — Bala — Kunert (Brodowski, Kuczer, Jarecki).

Składy poszczególnych drużyn przedstawiają się następująco:
Berlin: Maus, Grim — Jenecke, Kolecker — Mac Quade — Gresi, Erspel — Schumann — Walke (Kuehn).
Poznań: Stogowski (Muszyński), dr. Kasprzak — Kazimierzczak (Kasprzak 2), Patrzykat — Zieliński — Firlik, Urbański 2 — Urbański 3 — Dużyński (Krzyżagórski).

Turniej ten rozegrany zostanie o nagrodę wędrowną prezydenta m. Katowic dr. Kocura.
Na sędzię głównego zawodów zaproszony został p. Tadeusz Sachs.

KINO TEATR METRO
PRZEJAZD 2

Dziś i dni następnych! **Wesoły program!**
„PARADA GWIAZD WARSZAWY”
Pierwszy polski film rewelowy oraz najnowsza komedia w r. gł. **Buster Keaton**
Nadprogram: Piękna komedia w kolorach.

KINO TEATR MIRAZ
11 LISTOPADA 16

Dziś i dni następnych!
„BŁAZEN”
(Purymszpiler)
W rol. gł.: **Turkow, Samberg, Nożyk, Jakobson.**
Muzyka Brodskiego

KINO TON
Kopernika 16.

Dziś i dni następnych! **Charles Boyer i Jean Arthur**
w potężnym dramacie p. t.
Historia jednej nocy
Początek codziennie o g. 4-ej, w niedziele i święta o godz. 12 w poł.

OTWARCIE RADIO-APARATÓW nowoczesnego salonu
DANIEL LEIB 96 PIOTRKOWSKA 96
 Tel. 271-07 i 174-74
 BEZPŁATNE SPRAWDZANIE EMISJI - WSZELKICH LAMP RADIOWYCH -

Jedyna nowoczesna **SZKOŁA TAŃCÓW S. RUBINSZTAJNA** Piotrkowska 89 wycza tańczyć szybko i gruntownie. Lekcje grupowe i indywidualne.
 poprz. of. parter, tel. 267-82

PRZED ZIMNEM MEBLE NOWOCZESNE B-cia ORENBUCH PIŁSUDSKIEGO 50
 do nowoczesnych mieszkań - projektują i wykonują - Wykonujemy również meble stłwo e.
 tel. 20-21 - architektura wnętrza

Drzwi i okna uszczelnione bezkompromisyjnym systemem.
A. Frydenkonia
 skrobki, mierniki, od wiatru, zimna, i kurzu. - Trwałość długoterminowa.
Dzwonić 173-57 w soboty tel. 222-72

MOTOCYKL B. M. W. z przyczepką, w bardzo dobrym stanie, 750 cm 2 cylindry
OKAZYJNIE DO SPRZEDANIA.
 Przedstawicielstwo „Skody”, Piotrkowska 149, tel. 132-40.

WĘGIEL począwszy od 2-óch korcy z najlepszej jakości z dostawą do mieszkań á zł. 4.60 za 100 kg.
Dzwonić 131-52. tel. Nr.

„OLLA” GUM.?
 „OLLA” GUM. ? JEST DOWODNIE NAJBARDZIEJ ROZPOWISZCZONĄ MARKĄ NA KULI ZIEMSKIEJ! NIE ISTNIEJE MARKA LEPsza, CZY TEŻ PEWNIJSZA OD „OLLA” GUM. ? GOYZ, „OLLA” JEST BEZSPRZĘCZNIE NIEPRZEŚCIGNIONA TAK W SWEJ JAKOŚCI, JAK I DELIKATNOŚCI!
 5 nowoczesnie urządzonych fabryk, patent amerykański, Dr. Baloga Nr 1959709, ponad 40 lat doświadczenia i specjalizacji!!!

Ogłoszenia drobne

Uzdrowiska
ZAKOPANE. Na ferie zimowe przyjmą młodzież szkolną. Willa Heńka w drodze do doliny Białego, komfortowa z centralnym ogrzewaniem, Helena Strejsenbergerowa, Anstadta 5, tel. 104-58. 803-2
ZAKOPANE. Przyjmują zapisy na zimowe uczniowskie kolonie wakacyjne. Dr. Falek, Pomorska 91, tel. 260-97. 160-2

ZAKOPANE. Pierwszorzędny pensjonat „Biały Dom” Idy Borzykowskiej, Leonii Krautówny, telefon 1300. Poleca pokoje pełnokomfortowe. Kuchnia wyborowa. 245-2
RABKA. Pensjonat Storchowej „Jedynaczka”, przepięknie położony w centrum zdrojowiska, poleca pokoje z bieżącą ciepłą i zimną wodą. Łazienki i tarasy na wszystkich piętrach. Wykwintna kuchnia. Instruktor narciarski w willi. 826-7

RABKA Pełnokomfortowy pensjonat „RIWIERA” pod zarządem Goldmana. Telefon 267. 89-11

Kupno i sprzedaż.

PIANINO marki Zimmermana w bardzo dobrym stanie okazujnie do sprzedania. Cegielniana 11, m. 5, od 5 - 6 po poł.
OKAZYJNIE sprzedam meble mahoniowe, dywany, żyrandol. Żwirki 8, m. 4, od 16 - 18.
UBEZPIECZALNIA Spółeczna w Łodzi sprzedaje okazujnie używany samochód sanitarny marki „Citroen” w dobrym stanie. 169-3

Lokale

4 POKOJE z kuchnią, hall, centralne ogrzewanie, w eleganckim, nowoczesnym domu vis a vis parku Staszica, ul. Magistracka 36. Informacje telef.: 124-37. 00-3

6-pokojowe mieszkanie ze służbowym i kuchnią Wygodny. III piętro. Moniuszki 10. Wiadomość u dozorczy.

ELEGANCKI pokój z wszelkimi wygodami (ew. z utrzymaniem) do wynajęcia. Tramwajowa 3, m. 22.

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany w nowym domu z centralnym ogrzewaniem, z utrzymaniem lub bez. Żeromskiego 61, m. 27, godz. 10 - 3. 224-2

ODDAM duży, słoneczny pokój z wygodami. Wólczańska 63, front, I-sze piętro, m. 7.

3 POKOJE z kuchnią do wynajęcia z wszelkimi wygodami od gospodarsza, ul. Magistracka 20. 797-3

W NOWOCZESNYM domu mieszkanie 3-pokojowe z halem i wszelkimi wygodami. Żeromskiego 24, tel. 266-02 i 131-76. 2998-2

Nauka i wychowanie

KSIEGOWOŚCI (włoskiej, amerykańskiej, przebitkowej) wycza tania buchalter-bilansista. Zakłada i prowadzi księgi, sporządza bilanse. Al. 1-go Maja 35, m. 35, 7-9 wieczór. 8697-4

KSIEGOWOŚĆ, sporządzanie bilansów i nauka pisania na maszynie. Kurs całkowity - opłata przystępna. Informacje i zapisy: Cegielniana 25, m. 35.

MYDŁO „TRÓJKA” z 3-ma chłopcami niedoścignionej jakości

RABKA - „PALACE” pierwszorzędny pensjonat pod zarządem dr. Pauliny Keinerowej. Pełny nowoczesny komfort. Wykwintna kuchnia. Salony. Garaże. Tel. 325. 2990-7

Dyplomowana pielęgniarka HELENA Flakserówna
 Wszelkie zabiegi. DYŻURY.
 Tel. 202-07. Kilińskiego 86.

WIŚNIOWA GÓRA. Tel. 5. Pensjonat „Bella” przyjmuje na ferie zimowe komplety dzieci. Informacje: Frankel, Sienkiewicza 9/40, 3-5 g. 786-3

KRYNICA. Pensjonat Vogel po zupełnym remoncie otwarty od 15 grudnia. Telefon 217. 210-3

NA KOLONIE zimowe przyjmą młodzież szkolną pod troskliwą opieką prof. Silberchnitzowa, Narutowicza 25, m. 13. Dzwonić od 3 - 5. Cena b. niskie. Tel. 103-56.

MASZYNA do pisania i do liczenia w doskonałym stanie, z gwarancją, okazujnie do sprzedania. Kupimy maszynę do pisania (portable). Tel. 258-87, od 2 - 3,30 po poł.

ODKURZACZ, frakterka, piecyk elektryczny, 2 kandelabry 5-cioświecowe tania do sprzedania. Tel. 228-58.

URZADZENIE szwalni trykotowo - jedwabnej, stół motorowy, maszyn w całości lub pojedynczo do sprzedania. Oferty: sub. „Szwalnia”. 8769-7

Posady

ENERGICZNY, uczciwy przyjmie posadę odpowiednią za minimalnym wynagrodzeniem. Ewent. złyzy kawę. Oferty sub „R. R.”.

GORSECIARKA dobra fachowczyni poszukuje posady. Wiadomość: tel. 137-54.

Dźwiękowe Kino RAKIETA
 Sienkiewicza 40, tel. 141-22
 Dziś i dni następnych!

Szöke Szakall w najweselejszej komedii wiedeńskiej mówniczej i śpiewanej po niemiecku
PIEŚNIARZ WIEDNIA
 W pozostałych rolach: Otto Walburg i Lizzi Bulla oraz fenomenalny M...
 Początek w dni powsz. o g. 4, w niedziele i święta o g. 12 w poł. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 54 gr.

KINO - TEATR URANIA (dawniej „CZARY”) Cegielniana 2
SALA FILHARMONII tel. 213-84
 Bilety do nabycia w kasie Filharmonii, przyciem na przedstawienia popularne.

I. - Dziś i dni następnych! - Wielki podwójny program - II.
 Po raz pierwszy w Łodzi! w filmie w filmie
Buck Jones p. t.
Walka z Sobowtórem Obrona uciśnionych i niebezpieczny opryszek
Więzień z Kazbu (Pepe le Moko)
 W r. gł. JEA GABIN i MIREILLE BALIN
 Początek codz. o g. 4-ej, w soboty, niedz. i święta o g. 12

3 PROGRAMY W JEDNYM PRZEDSTAWIENIU
 Czołowi artyści teatru „Nowości” w Warszawie - u bębny Łodzi Sz. Dż gen I. Szumacher, Rachela Hołcer, L. Folman i M. Oppenheim
„FUN SZENSTN UN BESTN” 1) WARSZAWER JARID. 2) A WELT MIT NISYM 3) HIMŁ EFN SICRI „O.kiestra pod kier. D Bajzeł mana

Przenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł 4.60 za odosłanie - 40 groszy z przesyłką pocztową w kraju - zł. 6.-, za granicą - zł. 9.-
 Redakcja rękopisów nie zwraca.

Ugłos en a za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy reklam redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia z dodatku niedzielnym „Rewia” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabliczeczne lub fantaz. dodatkowo 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej